

BENZyna I KAUCZUK SYNTETYCZNY

z radzieckiej strefy okupacyjnej

Z radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec, Polska otrzymała w bieżącym roku w zamian za węgiel, koks i benzol przeszło 20 tysięcy ton benzyny syntetycznej i prawie 800 ton syntetycznego kauczuku, oprócz dostaw soli potasowej i części do maszyn włókienniczych.

GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok IV

WARSZAWA — PIĄTEK, 31 PAZDZIERNIKA 1947 R

Nr 300 (1045)

Niezależność Francji zagrożona przez imperialistów amerykańskich

Thorez wzywa do utworzenia rządu obrony narodowych interesów Francji

Debata nad exposé Premiera

tematem obrad Sejmu

Ustawodawczego

Wczorajsze posiedzenie Sejmu Ustawodawczego wypełniła debata nad exposé Prezesa Rady Ministrów.

Przemawiali: w imieniu Polskiej Partii Robotniczej, wicemarszałek, tow. Roman Zambrowski, w imieniu Polskiej Partii Socjalistycznej, poseł tow. J. Hochfeld, z Stronnictwa Ludowego pos. Grubecki, z Str. Demokratycznego pos. Jodłowski, z Str. Pracy pos. Widy-Wirski, z PSL — pos. Wycech, z Klubu Kat. Spół. pos. Frankowski.

Po zakończeniu posiedzenia plenarnego zebrała się specjalna komisja poselska do zbadania sprawy ucieczki Mikolajczyka i innych. Komisja ukończyła się, jak następuje: przewodniczący — poseł Kiszko (PPR), zastępca — poseł Kurylowicz (PPS), sekretarz: poseł Jodłowski (SD) i poseł Domiński (SP).

(Sprawozdanie z obrad podajemy na stronie 3-jej.)

Budżet Odbudowy

WNIOSIONY pod obrady Sejmu preliminarz budżetowy na r. 1948 jest nie tylko zrównoważony, ale wykazuje poważne nadwyżki dochodów, które zostaną przeznaczane na zrealizowanie drugiego roku planu 3-letniego.

Musimy z całą mocą podkreślić, że nowy budżet jest wynikiem wielkich postępów całej polityki gospodarczej naszego państwa. Wielkie sukcesy finansowe państwa stały się możliwe w wyniku osiągnięć naszego planu w dziedzinie gospodarczej, odbudowy przemysłu i komunikacji, naszej polityki w dziedzinie handlu wewnętrznego i zewnętrznego. Sukces polityki finansowej jest wynikiem systematycznego wykonywania planu 3-letniego w 1947 roku.

Oflany wysiłek mas pracujących Polski, samozaparcie klasy robotniczej, zjednoczonej i zwartej politycznie, umożliwił dotychczasowe i umożliwi przyszłe sukcesy naszego państwa w dziedzinie odbudowy i realizacji założeń polityki gospodarczej naszego rządu.

Wobec tego zdołaliśmy obronić naszą walutę przed groźbą inflacji i wkroczyć na drogę trwałej stabilizacji finansowej.

Suma preliminarza budżetowego na przyszły rok jest znacznie wyższa od budżetu na rok 1947. Wzrost dochodów skarbu państwa jest w tym wypadku konsekwencją wzrostu produkcji. Wzrost dochodów państwa ze wszystkich źródeł jest wyrazem wzrostu masy towarowej w kraju i zwiększenia spożycia.

Najbardziej charakterystyczną cechą preliminarza na rok 1948 jest to, że wydatki na wyżywienie ludności wzrosną prawie w dwójnasób, zaś wydatki na oświatę zajmują uprzywilejowane miejsce w nowym budżecie i sięgają kwoty 36 miliardów złotych. Odpowiednio zwiększone zo-

NA POSIEDZENIU Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej, sekretarz generalny partii, Maurice Thorez, wygłosił przemówienie, analizujące wyniki ostatnich wyborów samorządowych we Francji.

Maurice Thorez oświadczył, że wyniki ostatnich wyborów do samorządu wykazały konsolidację sił robotniczych i demokratycznych wokół partii komunistycznej. Wyborcy te — powiedział Thorez — pozwoliły jednocześnie stwierdzić, że siły reakcyjne grupują się wokół partii de Gaulle'a.

„Nasza partia — powiedział Thorez — posiada całkowite prawo do tego, by z ufnością patrzeć w przyszłość. Jedną trzecią narodu francuskiego potwierdziła swe niezachwiane zaufanie do naszej partii, mimo gwałtownej kampanii antykomunistycznej, prowadzonej przez de Gaulle'a oraz przez wszystkie partie od socjalistów do skrajnej prawicy, mimo antydemokratycznego prawa wyborczego, które zostało wykorzystane dla koalicji socjalistów z gaullistami.”

Jakkolwiek nie opublikowano jeszcze oficjalnych wyników wyborów, Maurice Thorez, powołując się na dotychczasowe cyfry, oświadczył: „Cyfry te wykazują, że nadal pozostaliśmy pierwszą partią Francji.” W miastach ponad 9 tysięcy mieszkańców stosunek wybranych kandydatów przedstawia się następująco: komuniści — 3.993, tzn. 30,64 proc., gaullistów — 3.762, tzn. 28,86 proc., socjaliści — 2.107, tzn. 21,12 proc., MRP — 1.682, tzn. 12,91 proc.

Thorez w ostrych słowach zaatakował generała de Gaulle. „W swym dążeniu do dyktatury — powiedział Thorez — de Gaulle stara się demagogicznie wykorzystywać te trudności, których nie mógł przezwyciężyć wtedy, gdy znajdował się u władzy. Jego partia jest partią faszystowską. W partii tej znajdziemy monarchistów, wichotów, notorycznych kolaborantów, czarnorynkowych spekulantów i wszelkiego rodzaju ciemne elementy.”

Maurice Thorez podał następnie surową krytykę rozbiłkową politykę Leona Bluma i prawicowego kierownictwa partii socjalistycznej, które przez

stają i wydatki na potrzeby opieki społecznej, na opiekę nad dziećmi, na ochronę zdrowia publicznego i inne cele społeczne. W sumie na potrzeby oświaty przeznaczona jest połowa wydatków państwowych w 1948 roku.

Wydatki na cele gospodarcze wzrosną do blisko 20 proc. preliminarznych wydatków. A zatem 70 proc. wydatków przeznaczają się na odbudowę kraju i zaspokojenie potrzeb społecznych naszego narodu. JEST TO WIĘC BUDŻET POKOJOWEJ PRACY, BUDŻET PODNIESIENIA NA WYŻSZY POZIOM KULTURY I DO BROBYTU NARODU.

Jednocześnie preliminarz zbudowany jest na zasadach najdalej idących oszczędności, jeśli idzie o wydatki administracyjne. Budżet zmniejsza do dalszego usprawnienia aparatu państwowego przez wyeliminowanie wszelkich nawarstwień biurokratycznych i jednocześnie polepszenie sytuacji materialnej urzędników państwowych.

Możemy być dumni z nowego preliminarza budżetowego naszego państwa i z tego, na czym ten budżet jest oparty. Wystarczy porównać naszą sytuację finansową z sytuacją finansową Francji lub Włoch. Kraje te o wiele mniej ucierpiały na skutek wojny i o wiele szerzej skorzystały z pomocy obcej niż Polska. Jednak jakież jaskrawy kontrast przedstawia obecnie finanse tych państw w porównaniu z naszymi!

Kraje te stanęły w obliczu inflacji i olbrzymich deficytów budżetowych. Ludność tych krajów skazana została na głód i poddała się głodu, głód, głód, głód.

Dowodzą to, że nasza, POLSKA DROGA ODBUDOWY I ROZWÓJU GOSPODARCZEGO, oparta na władzy ludu i pełnej suwerenności politycznej i ekonomicznej, jest drogą jedyną słuszną.

PARYŻ, 30.10. (Obsl. wł.).

Na spotkaniu aktywów Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet w Warszawie z delegacją kobiet radzieckich, przybyłą na zaproszenie Ligi do Polski, uchwalono wystosowanie od kobiet polskich do Generalissimusa Stalina depeszy następującej treści:

Kobiety polskie do Generalissimusa Stalina

Na spotkaniu aktywów Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet w Warszawie z delegacją kobiet radzieckich, przybyłą na zaproszenie Ligi do Polski, uchwalono wystosowanie od kobiet polskich do Generalissimusa Stalina depeszy następującej treści:

Moskwa Kreml.

Generalissimus Stalin.

„Kobiety polskie miasta Warszawy, zebrane na konferencji z udziałem delegatów Związku Radzieckiego, zaszły swojemu wielkiemu, wypróbowanemu przyjacielowi, Generalissimowi Stalinowi, z okazji 30-lecia Rewolucji Październikowej, gorące życzenia dalszej świetności Związku Radzieckiego, wyrazy wdzięczności za nieustępliwą obronę naszych granic i ofiar na pomoc w odbudowie naszej ojczyzny, zrujnowanej przez faszizm niemiecki.”

31 milionów zł oszczędności

Komisja Oszczędnościowa przy dyrekcji Chorzowskiego Zjednoczenia uzyskała w ostatnich trzech miesiącach 31.013 tys. zł oszczędności. Oszczędności uzyskano dzięki podniesieniu wydajności pracy, zmniejszeniu zużycia materiałów oraz racjonalnej gospodarce energetycznej.

—(O)—

Zaledwie 20 głosów decyduje o votum zaufania dla rządu Ramadiera

PARYŻ, 30.10. (PAP). — Postawiony przez Ramadiera wniosek o votum zaufania dla zrekonstruowanego w tych dniach rządu francuskiego, przeszedł w Zgromadzeniu Narodowym nieznaczną różnicą głosów, bo zaledwie 20. Za wnioskiem głosowało 300 posłów, zaś przeciwko — 280.

Należy podkreślić, iż jest to najszersze poparcie, jakie Ramadier uzyskał od stycznia br. w parlamencie.

Delegacja kobiet radzieckich w Warszawie



Wczoraj około godz. 11-ej rano na lotnisko na Okęcu przybyła z Moskwy delegacja kobiet radzieckich.

Na lotnisku witaty gości przedstawicielki Zarządu Głównego warszawskiego i wojewódzkiego SOLK, wydziałów kobiecych partii politycznych i związków zawodowych oraz delegacje z fabryk warszawskich (Fuchs, elektrownia i inn.). — Przybyła również delegacja Ligi z Pruszkowa.

W skład delegacji radzieckiej wchodziły wybitne działaczki ruchu kobiecego i frontu antyfaszystowskiego: Chołopowa, Gilewska, Jermiejewa, Kropaczewa, Wołkowa i Arolowa.

Delegacja pozostanie u nas przez parę dni i zwiedzi niektóre fabryki warszawskie, Łódź, Kraków, Katowice i inn.

Rok 1917

22.X. — Na największym wiecu robotników piotrogrodzkich w Zakładach Obuchowskich uchwalono: 1. „Stojąc u władzy rząd nie czyni nic dla zaspokojenia potrzeb klasy robotniczej i chłopskiej. Oddało decyzje wojny i pokoju w ręce imperialistów.”

2. „Za niezwłoczne zadanie uważamy natychmiastowe usunięcie rządu, który idzie pod sztandarem kontrewolucji.”

3. „Rewolucja zginie, jeżeli władza nie obejmie robotnicy, żołnierze i chłopi. Domagamy się od Zjazdu Sowietów — przyjęcia władzy przez Sowiety.”

4. „Sowiety mogą liczyć na nasze bezwzględne i zdecydowane poparcie.”

Piotrogrodzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich postanowiła stworzyć Komitet Wojskowo-Rewolucyjny dla obrony Piotrogradu. Kalinin i Mołotow wzywali masy robotnicze Piotrogradu do bezwzględnej walki i gotowości natychmiastowego wystąpienia i przejęcia władzy. Rewolucja ogarniała coraz szersze kręgi.

23.X. — W Piotrogradzie odbyło się posiedzenie K. C. Partii Bolszewickiej z udziałem Lenina. Lenin przeprowadził analizę sytuacji politycznej Rosji, wskazując konieczność natychmiastowego wystąpienia zbrojnego przeciwko rządowi Kiereńskiego.

Rezolucja Lenina wyrażała dyktando partii, która wzywała masy robotnicze i chłopskie do zbrojnego wystąpienia w obronie rewolucji, przeciwko zdrańczej machinacji burżuazji i międzynarodowych imperialistów.

Na wniosek Feliksa Dzierżyńskiego.

W tym samym dniu Nikołajewski Rada Delegatów Robotniczych w guberni saratowskiej nad Wołgą, przejęła władzę i przekazała ziemię obywatelom masom chłopskim. Rewolucja ogarniała wieś.

Zjazd Rad Delegatów Robotniczych i Żołnierskich Okręgu Północnego w Piotrogradzie, odbył się w przededniu powstania zbrojnego. Lenin wystąpił z apelem, nawołując do gotowości rozpoczęcia powstania i przejęcia władzy. Wazyły się losy rewolucyjnego Piotrogradu.

Przedstawiciel Floty Bałtyckiej wołał na Zjeździe: „Pozostanie tu i bronić interesów rewolucji!”

Przedstawiciel Moskwy zapewnił, że proletariatus i garnizon moskiewski jest gotów do uderzenia. Wszyscy delegaci z terenów Rosji wzywali Zjazd do wystąpienia i przejęcia władzy.

Pierwszy dzień Zjazdu Piotrogrodzkiego był historycznym wydarzeniem w dziejach Rewolucji Rosyjskiej.

W dniu wczorajszym pracownicy MKZ, zatrudnieni w oddziale „Autobusy”, Inżynierska 6, odbyli zebranie, na którym powzięli następującą rezolucję:

„Wstrząśnięci do głębi wypadkami paryskimi, gdzie Ramadier w obronie faszystów kazał policji szarżować na tłum, zebrani w dniu 30.10 br. na wspólnym posiedzeniu członkowie Kół PPR i PPS przy MKZ „Autobusy” protestują przeciwko wystąpieniom antyradykalnym klikki de Gaulle i wyrażają

obu partii przyjęli rezolucję następującą treści:

„Połączone aktywy PPR i PPS Warszawy lewobrzeżnej w dniu 30 października 1947 r. w stolicy witały z uznaniem narady 9 partii marksistowskich oraz uchwałę CKW PPS z dnia 21.10.1947 r. o sytuacji między narodowej i stwierdzają, że w dalszym ciągu dążyć będą do praktycznej realizacji jednolitego frontu, jako podstawowego warunku istnienia Polski Ludowej.” (kg)

Robotnicy polscy solidaryzują się z francuską klasą pracującą

W dniu wczorajszym pracownicy MKZ, zatrudnieni w oddziale „Autobusy”, Inżynierska 6, odbyli zebranie, na którym powzięli następującą rezolucję:

„Wstrząśnięci do głębi wypadkami paryskimi, gdzie Ramadier w obronie faszystów kazał policji szarżować na tłum, zebrani w dniu 30.10 br. na wspólnym posiedzeniu członkowie Kół PPR i PPS przy MKZ „Autobusy” protestują przeciwko wystąpieniom antyradykalnym klikki de Gaulle i wyrażają

obu partii przyjęli rezolucję następującą treści:

„Połączone aktywy PPR i PPS Warszawy lewobrzeżnej w dniu 30 października 1947 r. w stolicy witały z uznaniem narady 9 partii marksistowskich oraz uchwałę CKW PPS z dnia 21.10.1947 r. o sytuacji między narodowej i stwierdzają, że w dalszym ciągu dążyć będą do praktycznej realizacji jednolitego frontu, jako podstawowego warunku istnienia Polski Ludowej.” (kg)

Syn Bormana ujęty w Austrii

WIEDEŃ, 30.10. (Obsl. wł.). — Prasa tutejsza donosi z Salzburga, że w miejscowości Kirchenstal w pobliżu Lofer aresztowano 17-letniego syna Martina Bormana.

Syn Bormana, którego imię jest również Martin, mieszkał od września w Kirchenstal pod fałszywym nazwiskiem jako student i robotnik rolny.

Policja austriacka, która dokonała aresztowania przekazała Bormana natychmiast amerykańskim władzom wojskowym.

Następna sesja ONZ odbędzie się w Europie

NOWY JORK, 30.10. (Obsl. wł.). W kołach dobrze poinformowanych oświadcza się, że wobec trudności finansowych związanych z utrzymaniem licznych delegacji w Nowym Jorku, następna sesja Zgromadzenia Generalnego ONZ ma się odbyć w Europie.

Włoscy demokraci wzywają do zniszczenia przysięgi faszystowskiej, skazanego zaozacznie na śmierć. Quartara jest odpowiedzialny za śmierć tysięcy demokratów włoskich.

W Londynie w głosowaniu nad zniesieniem przysięgi faszystowskiej, rząd laborzystowski otrzymał większość zaledwie 24 głosów, tzn. najmniejszą od chwili dojścia tego rządu do władzy. Podczas debaty poprzedzającej głosowanie, rozległy się okrzyki: „Do dymie!”

W KILKU wierszach

BERLIN. — Dowódca zarządu woj skowego brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech, marszałek lotnictwa, Sholto Douglas, przekazał w piątek swoje stanowisko generałowi, Robertsonowi.

BERLIN. — W amerykańskiej strefie okupacyjnej w Bawarii, aresztowano ostatnio kilkunastu członków faszystowskich oddziałów ukraińskich Bandery oraz innych organizacji antyradykalnych. Bandery prze dostają się małymi grupami do amerykańskiej strefy okupacyjnej z Polski, Słowacji i Austrii. Sam Bandera rzekomo również ukrywa się w Bawarii i odwiedził potajemnie kilka obozów faszystów ukraińskich w południowych Niemczech.

RZYM. W pobliżu Rzymu aresztowano Gaetano Quarataro, byłego szefa policji faszystowskiej, skazanego zaozacznie na śmierć. Quartara jest odpowiedzialny za śmierć tysięcy demokratów włoskich.

W Londynie w głosowaniu nad zniesieniem przysięgi faszystowskiej, rząd laborzystowski otrzymał większość zaledwie 24 głosów, tzn. najmniejszą od chwili dojścia tego rządu do władzy. Podczas debaty poprzedzającej głosowanie, rozległy się okrzyki: „Do dymie!”

Pięć warunków USA dla Francji

Pomoc gospodarcza uzależniona od rezygnacji z suwerenności i zaniechania produkcji przemysłowej odbudowy i unowocześnienia rolnictwa

ŚWIAT
w ciągu DOB

Odpowiedź na prowokację

Rezultat wyborów samorządowych wyraźnie rozczulił reakcję francuską. Raki, że udało jej się skupić adreśników wszelkiej barwy i wszelkiego pochodzenia pod komendą cieszącego się wzięciem Amerykanów uc. Ostatecznie, najwidoczniej natenczą, że pewność, że oto nadeszła chwila decydująca o rozgrywkach.

Jako narocownicy wystąpili najbardziej znani na honorze reakcji. Jako preclaci do rozpoczęcia harców wybrano atak na związek radziecki.

I oto okazało się, że rezultat wyborów, jeśli chodzi o postawę narodu, nie oznacza bynajmniej politycznego zwycięstwa reakcji. Uczyniła, zsumowanie wszelkich faktów, współpracowników wywiadu anglo - amerykańskiego, komunistów, wszelkiej masy czarnej, czarnej, anizemów, najniższych i rodzimych kapitału i rzesz, owianianych przez reakcję katoników - może dać wcale pokazać cyfrę. Nie oznacza to jednak istnienia w narodzie irańskim takiej siły politycznej, która byłaby w stanie przekroczyć walek o demokrację, o zachowanie niepodległości politycznej i gospodarczej.

Na czele harcowników stanął Gautherot, człowiek wchyl, znany zwołaniem Petain'a, który zwołał w sali Wagram wiec pod hasłami antyradzieckimi. Zostało to, i całkiem szlachetnie, potraktowane przez masy pracujące jako prowokacja, i oto na apel komunistyczny rządu Francji 50 tysięcy ludu paryskiego zaatakowało garstkę bezczelnych faszystów. Policja pana Kradier, który śmie nazywać siebie socjalistą, wystąpiła zbrojnie przeciwko ludowi paryskiemu. De pesze podają o wyniku starcia.

Jest rzeczą ważną podkreślić polityczny sens wypadków paryskich.

Oto garść faszystów organizuje prowokację. Lud paryski przeciwstawia się jej, a rząd „socjalistyczny” Ramadier opowiada się po stronie prowokatorów faszystowskich. Linia podziału jest całkiem wyraźna. Kto znajduje się po stronie gaulistowskich grabarzy wielkości Francji, a kto broni honoru narodu francuskiego i jego samodzielności politycznej.

Wypadki przed salą Wagram mają swój dalszy ciąg. Komitet Centralny Komunistycznej Partii Francji ustami tew. Anoreza rzucił hasło walki o Rząd Obrony Niepodległości Narodowej, związki zawodowe zdecydowały przystąpić do organizacji Komitetów Obrony Republiki w fabrykach i zakładach przemysłowych. Jak już niejednokrotnie w historii narodu francuskiego w chwilach krytycznych rozlegało się hasło: „Republika w niebezpieczeństwie, odczyt w niebezpieczeństwie!”

I zawsze w tych wypadkach na apel odzywał się lud pracujący, ten najlepszy i najwierniejszy obrońca niepodległości i wielkości narodu francuskiego. I tym razem w odpowiedzi na prowokację gaulistów, w odpowiedzi na politykę zaprzędawania Francji wielkiemu kapitałowi amerykańskiemu stają do szeregu masy pracujące, gotowe walczyć i zdecydowane zwyciężyć.

Ale tym razem sytuacja jest o tyle odmienna, że siły zewnętrzne czyhające na nieczystość narodu francuskiego znajdują oparcie wewnątrz Francji, w kołach reakcji francuskiej.

Tym razem walka o Francję toczy się będzie we Francji, w łonie narodu francuskiego między obózem reakcji i kapitału, a obózem demokracji i pracy.

PARYŻ, 30.10 (PAP). Niektóre dzienniki, powołując się na dobrze poinformowane źródła, komentują następująco ostatnie oświadczenie amerykańskiego podsekretarza stanu Lovetta na temat pomocy amerykańskiej: Pomoc ta dla Francji ma być uzależniona od pięciu warunków a to:

1) Unia celna państw zachodnio-europejskich,
2) zakaz produkcji artykułów przemysłowych, mających znaczenie wymienne w stosunkach handlowych ze Związkiem Radzieckim i demokracjami ludowymi Środkowej i Wschodniej Europy;

3) wstrzymanie importu traktorów ze Stanów Zjednoczonych dla rolników francuskich i zakaz ich modernizacji;

4) wstrzymanie importu budulca z USA, natomiast Francja ma otrzymać gotowe domki drewniane i

5) zaniechanie produkcji materiałów, niezbędnych dla transportu kolejowego, w zamian za co Ameryka ma dostarczyć samochodów.

Omawiając postawione Francji warunki, znany publicysta Cogniot pisze: „Przyjmujemy deklarację Lovetta jako najbardziej wyraźne potwierdzenie polityki amerykańskiej, zmierzającej do kolonizacji Francji. Politykę tę napletnował Thorez na posiedzeniu komitetu centralnego partii komunistycznej, przeciwstawiając jej wnioski konferencji 9 partii komunistycznych. Thorez wezwał wszystkie prawdziwie francuskie siły do zjednoczenia się przeciwko podobnej polityce”.

Dziennik „Franc Tireur” podkreśla ze swej strony: „Współpraca ekonomiczna 16 państw została pogrze-

baną. Według wypowiedzi „Timesa”, plan Marshalla jest programem Stanów Zjednoczonych, to znaczy, iż jest on dostosowany do ich interesów gospodarczych i strategicznych”.

Wreszcie „Le Monde” zwraca uwagę na nacisk USA wywierany na państwa europejskie w związku ze społecznymi konfliktami. Położenie kresu tym konfliktom — zdaniem dziennika — jest warunkiem udzielenia pomocy amerykańskiej”.

★

Oto warunki godne „zaprzyjaźnionego” mocarstwa. Francja ma zrezygnować z cel chroniących jej przemysł, zrezygnować z produkcji tych materiałów, które pozwoliłyby jej wyłamać się spod władzy USA, zrezygnować z unowocześnienia rolnictwa, zrezygnować z odbudowy, poza... drewnianymi domkami i zrezygnować z rozbudowy transportu. Inaczej mówiąc w drewnianym domu, bez własnego przemysłu, transportu, nawet bez własnego chleba Francuz ma przyjmować rozkazy amerykańskich kapitalistów, wyrzekając się z góry wszelkich szans później szego od nich uwolnienia.

Niedługo Amerykanie każą Europejczykom mieszkać w glinianych lepiakach i w pocie czoła pracować za... perkaliki i paciorki. Zupelnie jak w koloniach.

Delegacja kobiet radzieckich wśród polskich działaczek społecznych

W pierwszym dniu pobytu delegacji kobiet radzieckich w Warszawie, odbyło się w sali Kasyna Oficerskiego spotkanie z warszawskim aktywnym Ligi Kobiet.

Serdecznie powitała gości w imieniu Ligi dr Sztachelska, po czym głos zabrała przewodnicząca delegacji radzieckiej czołowa działaczka Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich, wykładowniczka na Uniwersytecie Leningradzkim — Aleksandra Chokopowa.

Podkreślając w gorących słowach zaproszenie do Polski, mówczyni w imieniu Antyfaszystowskiego Komitetu zaprosiła delegację Ligi Kobiet do ZSRR na uroczystości 30-lecia Rewolucji Październikowej.

Serdeczne pozdrowienia od bohaterki kobiet Leningradu dla bohaterki kobiet Warszawy przekazała posłanka do Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej Maria Kropaczowa.

Na zakończenie spotkania zebrane na sali działaczki Ligi Kobiet uchwaliły rezolucję, skierowaną do wszystkich kobiet radzieckich i do Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich.

W rezolucjach tych kobiety polskie solidaryzują się całkowicie z kobietami radzieckimi w walce z pozostałościami faszystów na świecie i postanawiają zjednoczyć wszystkie wysiłki do walki z zakusami imperializmu o pokój i wolność narodów.

W obronie kultury... odczyt Ilji Erenburga

Wczoraj w sali kina „Palladium” odbył się staraniem T-wa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej odczyt wybitnego pisarza radzieckiego Ilji Erenburga pt. „W obronie kultury”.

Publiczność warszawska, która zna dobrze Erenburga z jego powieści, przybyła tłumnie. Wypełniona po brzegi sala wita ulubionego pisarza długo nie milknącymi oklaskami.

— Nie jestem mówcą — zaczyna Erenburg moje miejsce jest nie na trybunie, lecz przy biurku pisarza. Chciałem tu jednak z wami pomówić o tym co niepokoi wszystkich cywilizowanych ludzi świata. Pisarz powinien mówić o literaturze i ja chętnie mówilibym tylko o poezji. Nie ja jednak przyszedłem do polityki, lecz polityka do mnie.

— Są ludzie którzy twierdzą, że trzeba bronić przed nami zachodniej kultury. Moim zdaniem nie można mówić o kulturze zachodniej jako o czymś odrębnym od wschodniej. O obronie kultury zachodniej przed „rosyjskim barbarzyństwem” mówią nie pisarze, nie artyści lecz min. handlu Harriman. To jest polityczna gra.

Uważam, że my bronimy kultury. Nie oznacza to, że swoją chcemy na rzucać. Nie mieszamy się do cudzych spraw. A jeżeli wpływamy na nie to tylko przez fakt swego istnienia. Nasze istnienie zmieniło klimat świata.

Nasza kultura nie na wszystkich odcinkach jest przodu. Ale przodujemy w tym sensie, że pierwsi wstąpiliśmy na nową, trudną drogę. Wygraliśmy wojnę nie dla tego, że mamy olbrzymie terytorium, dużo ludności i dobrą technikę. Niemcy mieli też to samo. Ale w tej wojnie nie myśmy reprezentowali człowieka.

Naród nie lubi wojny. Nienawidzi jej. I nienawidzi jej wy. I w walce przeciwko wojnie w obronie kultury wy, ludzie innym mówiący językiem, o innym ustroju będziecie z nami.

Dużo straciście — i myśmy dużo stracili i dlatego może specjalnym wzrokiem patrzymy na dzieci. Dla

nich wygraliśmy wojnę i my i wy. Dla nich jest triumf odbudowującej się z gruzów Warszawy — każdy no wy dom, każde nowe oświetlone okno. I pokoju bronimy, by dzieci nie przeżyły tego co myśmy przeżyli. Nie możemy dopuścić do odrodzenia faszystów.

Mówię ze wzruszeniem, bo mówię w Warszawie w tej Warszawie, którą znalazłem nie zniszczoną. Wtedy oczarowała mnie. — Teraz do jej piękna dołączył się tragizm i męczeństwo narodu.

Do kogoż mam mówić jeśli nie do was? Przyjaźń między nami powstała nie na bankietach lecz wtedy gdy nasze kobiety płakały i gdy płakały wasze kobiety. I ta przyjaźń będzie trwała.

Szczęśliwy jestem, że kraj posiadający taką kulturę, kraj posiadający Warszawę jest z nami. (KZ)

Znaczki na pomoc zimową

Centralny Komitet Akcji Pomocy Zimowej wydał znaczki po 3, 5, 10 i 50 złotych. Znaczki te będą rozprowadzone po całej Polsce. Komitet Akcji Pomocy Zimowej apeluje do wszystkich instytucji i zainteresowanych osób o rozprowadzanie tych znaczków. Całkowity dochód przeznacza się na pomoc zimową dla najbardziej potrzebujących.

Wacław ZIELIŃSKI
Naczelnik Wydziału Personalnego Centrali Produktów Naftowych, Zarządu Głównego oraz Sekretarz Koła PPR i członek Zw. Zaw. Przemysłu Naftowego — po długich i ciężkich cierpieniach zmarł 29 października 1947 r. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 31 bm. o godz. 15.15 z domu przy ul. Kobielskiej 28 na cmentarz Bródno. Cześć Jego pamięci!

Centrala Produktów Naftowych, Zarząd Główny
DYREKCJA
oraz Koło PPR i Zw. Zaw. Przem. Naft. przy CPN

Faszystowskie metody „komisji kagańcowej” w USA

WASZYNGTON, 30.10. — „Ludzie, którzy pamiętają spalenie Reichstagu, czują dym w tym pokoju” — oto słowa, którymi odpowiedzieli dwaj znani pisarze sceniczni, Dalton i Trumbo, badani przez Kongresowy Komitet do Badania Antyamerykańskiej Działalności.

Dalton i Trumbo są członkami Zw. Pisarzy Scenicznych. „Waszym celem jest zidentyfikować mnie ze związkiem, związek z partią komunistyczną, a następnie zniszczyć związek” — tego rodzaju oświadczenie skierował Trumbo do Parnell Thomasa, dyrektora Komitetu prześladowań, który znany jest pod oficjalną nazwą Komitetu do Badania Antyamerykańskiej Działalności. (Telepress).

Ściganie hitlerowców est według amerykańskich nadużyciem władzy

BERLIN, 30.10. Ostatnio zdarzył się w Berlinie wypadek zawieszenia hitlerowskiego sztandaru ze swastyką na gmachu pewnej szkoły w amerykańskiej strefie Berlina. Dopiero po dwudziestu czterech godzinach, wia dze zdecydowały się wydać odpowiedź nie rozporządzenie, celem usunięcia chorągwi nazistowskiej.

Amerykański sektor Berlina jest już od dłuższego czasu widownią tego rodzaju prowokacji, których nasilenie ostatnio wzrosło. Zdarzają się naprzekład częste demonstracje nocne, kiedy to grupy młodych ludzi, przebiegają ulicę Berlina, wydając okrzyki na cześć Hitlera i śpiewając hymny nazistowskie.

Znamienny jest fakt, że pewien komisarz policji, który rozpoczął bardziej szczegółowe badania tych wypadków, podejrzewając, że sprawcy ich są członkami tajnej organizacji nazistowskiej, został uwięziony przez amerykańską policję wojskową pod zarzutem „nadużycia władzy”.



Do nabycia we wszystkich księgarniach
Cena 70 zł

Członkowie obu partii robotniczych aprobaują utworzenie Biura Informacyjnego

Przedstawiciele wojewódzkich Komitetów PPR i PPS w Lesznie wygłosili na wspólnej naradzie aktywny związkowej obu partii referaty na temat sytuacji politycznej i gospodarczej kraju.

W rzeczowej dyskusji działacze obu partii dali wyraz swej aprobaty wobec faktu utworzenia Biura Informacyjnego 9 partii marksistowskich, stwierdzając, że będzie to miało wielką wagę dla mobilizacji postępowych sił pokojowych w świetle przeciwa kusom imperializmu amerykańskiego.

Na terenie woj. lubelskiego w Białej Podlaskiej, Chelmie i Puławach odbyły się zebrania aktywny PPR i PPS, na których przedstawiciele władz partyjnych obu partii wygłosili referaty o sytuacji międzynarodowej i o powstaniu Biura Informacyjnego 9-ciu partii.

WACŁAW ZIELIŃSKI

Naczelnik Wydziału Personalnego Centrali Produktów Naftowych, Zarządu Głównego oraz Sekretarz Koła PPR i członek Zw. Zaw. Przemysłu Naftowego — po długich i ciężkich cierpieniach zmarł 29 października 1947 r. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 31 bm. o godz. 15.15 z domu przy ul. Kobielskiej 28 na cmentarz Bródno. Cześć Jego pamięci!

Centrala Produktów Naftowych, Zarząd Główny
DYREKCJA
oraz Koło PPR i Zw. Zaw. Przem. Naft. przy CPN

Olbrzymia frekwencja głosujących w wyborach do rad narodowych na terenach Wolnej Grecji

RZYM, 30.10 (PAP). — Rozgłosła Wolnej Grecji nadała komunikat głównego dowództwa demokratycznej armii greckiej, który stwierdza, że walki w okolicy miasta Metsowa toczą się w dalszym ciągu. Wysiłki armii rządowej zdobycia miasta speliły na niczym. Metsovo pozostaje w dalszym ciągu w rękach armii demokratycznej.

Wskutek silnego natarcia oddziałów demokratycznych z Macedonii centralnej i zachodniej zdobyte zostały umocnione pozycje wojsk rządowych na przedmieściach miasta Florina.

Ofensywa wojsk monarchistycznych w okolicach miasta Konitsa zo stała odparta.

W Grecji środkowej oddziały demokratyczne rozproszyły kolumnę wojsk rządowych w pobliżu miejscowości Mentenitsa. Nieprzyjacieli zmuszony został do ucieczki, pozostawiając 17 zabitych i 30 rannych. W ręce oddziałów demokratycznych wpadło wiele sprzętu wojennego i amunicji.

ATENY, 30.10 (PAP). — Na obszarach uwolnionych przez armię demokratyczną odbywają się wybory do Rad Narodowych. Wybory takie odbyły się w 6 miejscowościach Epiru i w 12 wsiach prowincji Pella i Kasteria. W wyborach wzięło udział około 95% uprawnionych.

BUKARESZT, 30.10 (PAP). — Rumuński komitet pomocy Grecji wystosował do generała Markosa, dowódcy greckiej armii demokratycznej, telegram, wyrażający przekonanie, że w toczącej się obecnie walce zwyciężą greckie siły demokratyczne przeciwko imperializmowi.

Surowej kary dla zdrajców domagają się robotnicy rumuńscy Rozpoczął się proces Maniu

BUKARESZT, 30.10 (PAP). — Jak już donosiliśmy, dnia 29 bm. rozpoczął się w Bukareszcie proces b. przywódcy partii narodowo - zaradniczej, Juliu Maniu i innych oskarżonych o spisek antypaństwowy, członków tego stronnictwa.

Akt oskarżenia stwierdza, że podstępni usiłowali podważyć ustrój państwa, organizowali bunt wojskowy i spisek polityczny oraz posiadali nielegalnie broń.

Maniu i jego współnicy sprzedali się agentom rządów zagranicznych, ażeby ułatwić okupację kraju, a ci spośród nich, którzy byli urzędnikami państwowymi, przekazywali za granicę tajne informacje, dotyczące obrony narodowej, bezpieczeństwa państwa i gospodarki kraju. Maniu oświadczył: jego współpracownicy utrzymywali w celu popelnienia tych przestępstw stosunki z przedstawicielstwami USA i Wielkiej Brytanii w Bukareszcie.

Oskarżeni: Maniu i Mihalake, kierowali wywrotową działalnością reakcji rumuńskiej, opierając się o imperialistyczne koła amerykańskie i angielskie.

We wrześniu 1946 r. na rozkaz Maniu odbyły się tajne rozmowy między przedstawicielem narodowej partii chłopskiej, oskarżonym Niculicem a przedstawicielami wywiadu USA. Opracowano wówczas plan zamachu sta

nu, w którym to celu utworzono w kraju podziemną organizację, cieszącą się poparciem finansowym ze strony amerykańskiej.

Na wielkim wiecu robotniczym uchwalono rezolucję, domagającą się surowej kary dla oskarżonych. Rezolucja potępia równocześnie podżegaczy wojennych i zapewnia, że rumuńskie masy pracujące pragną pogłębienia przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi krajami miłującymi pokój.

Śląsk dzieciom Warszawy

Wojewoda śląski - dąbrowski Zawadzki, wystosował do Centralnego Komitetu Opieki Społecznej w Warszawie następujące pismo:

„Komitet Pomocy Zimowej woj. śląski - dąbrowskiego na swym plenarnym posiedzeniu uchwalił jednomyślnie i z uczuciem serdecznej przyjaźni przekazać dla potrzebujących pomocy dzieci warszawskich 15 milionów złotych.

Proszę o przekazanie tej sumy Stołecznemu Komitetowi Pomocy Zimowej wraz z gorącym pozdrowieniem społeczeństwa i działów woj. śląsko-dąbrowskiego dla naszej bohaterki stolicy Warszawy”.

Sprawa powrotu Palaków z Westfalii

LONDYN, 30.10 (PAP). Jak donosi agencja Reutersa, rzecznik Foreign Office oświadczył na konferencji prasowej, iż rząd brytyjski zbadał notę polską w sprawie Palaków z Westfalii. Zdaniem rządu brytyjskiego, zagadnienie powrotu tych Polaków do ojczyzny może być traktowane indywidualnie.

Sprawa została przekazana przez rząd angielski Międzysojuszniczej Komisji Prawnej, oraz komisji dla zagadnień sił roboczych w Berlinie. Jak podaje dalej agencja Reutersa, komisja prawna w Berlinie miała wydać opinię na temat Polaków za mieszkujących Westfalii, iż nie mogą oni domagać się prawa powrotu do Polski, natomiast władze okupacyjne mogą im udzielić zezwolenia na wyjazd do ojczyzny.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy w najcięższych dla mnie chwilach wykazali serdeczność i współczucie, w szczególności ob. Prezydentowi Rzeczypospolitej, Marszałkowi Sejmu, Prezesowi Rady Ministrów, Marszałkowi Polski, min. Rabanowskiemu, min. Dybowskemu, min. Bermanowi, min. Kruczkowskiemu, przedstawicielom władz państwowych, Związkowi Zawodowemu Dziennikarzy RP, Polskiemu Radiu, składam niniejszym gorące podziękowanie.

Maria Stronka-Wasowska

Usunięcia z PSL Bańczyka i Wójcika domagają się chłopci PSL-owcy

W dniu 29 października br. odbył się w Dąbrowie Tarnowskiej, woj. krakowskiej, zjazd chłopów, PSL-owców z terenu powiatu dąbrowskiego. Zjazd zwołany został przez tamtejszy Zarząd Powiatowy PSL w związku z sytuacją, która zaistniała na odcinku ruchu ludowego w Polsce, po ucieczce Mikołajczyka i jego najbliższych współpracowników.

Zebrani działacze PSL z powiatu Dąbrowa Tarnowska, między innymi ośmiu członków zarządu powiatowego z członkami prezydium na czele, 24 prezesów gminnych i gromadzkich, ogłosili rezolucję, w której m. inn. czytamy:

„Mikołajczyk i jego klika zorientowali się, że coraz większą ilość chłopów dostrzega ich prawdziwe oblicze i prawdziwe cele. Ucieczka Mikołajczyka pokazała, że z polskim ruchem ludowym nie ma on nic wspólnego. Naszym zadaniem jest przeprowadzić z organizacją ludowych wszystkich przemianowanych reakcyjnych, nie chcemy być członkami stronnictwa, w którym zasiadają panowie: Bańczyk, Wójcik i inni, sprzeciwiający się nawet woli większości członków Rady Naczelnej.

Dlatego rozwiązujemy Zarząd Powiatowy PSL, wiążący chłopów z mikołajczyskim kierownictwem PSL, odwołujemy się jednocześnie do dyspozycji postępowych działaczy Ruchu Ludowego.”

OSZCZĘDNOŚĆ
to dźwignia bogactwa narodu
jednostek

Zespolenie sił miłujących wolność narodów gwarantuje ich niepodległość i pokój świata

Przemówienie wicemarszałka Sejmu tow. Zambrowskiego

Wysoka Izbo! Klub Poselski Pol-
skiej Partii Robotniczej całkowicie
przyłącza się do analizy sytuacji we-
wnętrznej i międzynarodowej danej
w exposé prezesa Rady Ministrów

brigady młodzieżowe, pracujące i szko-
lące się jednocześnie tworzą potężny
wieloletni ruch.

Sprawiedliwy podział dochodu społecznego

Na sesji wiosennej uwagę Wyso-
kiej Izby skupiały zagadnienia unor-
mowania stosunków w dziedzinie wy-
miany, kwestia uzdrowienia handlu,
kwestia okiełznanie spekulacji i sprawa
bardziej sprawiedliwego obciążenia
podatkowego, tzw. inicjatywy pry-
watnej. Zagadnienia te, mające duże
znaczenie ekonomiczne przede wszyst-
kim dla umocnienia naszej waluty,
miały też i niemale znaczenie społecz-
ne, bo państwo nasze nie byłoby pań-
stwem ludowym, gdyby w warun-
kach niskich płac i nawet istniejącej
wówczas tendencji zniżkowej w odnie-
sieniu do płac realnych, tolerowało
nadmierne marże zarobkowe w obro-
cie handlowym i ucieczkę kapitału od
opodatkowania. Zagadnienie wyrosło
do konieczności bardziej sprawiedliwego
go podziału dochodu społecznego i tak
był też cel uchwalonych przez Sejm
tzw. ustaw antyspekulacyjnych.

Na bazie ciągłego wzrostu masy to-
warowej przez wzrost produkcji i wy-
dajności pracy, akcja Rządu ustalenia
i kontroli cen, przy jednoczesnym
rozwoju sieci państwowego i spółdziel-
czego handlu detalicznego niewątpli-
wie dała swoje rezultaty. Plac realne
przemysłowych oraz produktów rol-
niczych. Uległ zahamowaniu wzrost
faktycznych marż zarobkowych w ca-
łym handlu, w wielu zaś dziedzinach
osiągnięto obniżenie kupieckiej marży

zarobkowej (towary włókiennicze, prze-
de wszystkim wełniane, wyroby meta-
lowe, w tej liczbie maszyny rolnicze).
Jeśli chodzi o artykuły spożywcze,
to największe wahania odczuwamy
jeszcze na odcinku tłuszczu, gdzie
spekulacja usiłuje wykorzystać nasze
trudności, będące wynikiem wynisz-
czenia pogłowia bydła. Jednak przez
niedopuszczenie i na tym odcinku do
chaotycznej zwyczajności cen, ostatnio no-
tujemy już na rynku pewną poprawę.

Czynnik społeczny kładzie tamę spekulacji

Poważną tamą dla uprawiania spe-
kulacji okazało się osiągnięcie przez
nas niemal powszechnego ujawniania
cen w sklepach. Niemała w całej tej
akcji rolę odegrał czynnik społeczny,
zorganizowany w komisjach kontroli
cen przy Radach Narodowych, dzięki
któremu Komisja Specjalna mogła w
ciągu 3 miesięcy skontrolować 116 tys.
punktów sprzedaży, sporządzając 33
tys. protokołów i wyznaczyć grzywnę
w ogólnej sumie ponad 350 milionów
złotych.

Bitwa o handel nie jest zakończona

Bitwa o handel nie jest jednak jes-
zcze bynajmniej zakończona. Speku-
lacyjna część kupiectwa przystosowała
się do nowych warunków i w dalszym
ciągu dąży do osiągnięcia nadmier-
nych zysków drogą fałszowania ra-
chunków, nieprawidłowej kalkulacji
itp. Stawia to niewątpliwie zarówno
przed państwowymi jak i przed spo-
łecznymi organami kontroli cen zagad-
nienie konieczności pogłębienia kon-
trolli, wciągnięcia do niej fachowców,
a wówczas i te chwytliwy zawiódą.

Chciałbym w tym miejscu powie-
dzieć również kilka słów o pracy Mini-
sterstwa Skarbu, jako że jego rola w
sprawiedliwym podziale dochodu spo-
łecznego jest bardzo ważna. Osiągnię-
cia organów tego Ministerstwa w dzie-
linie zwiększenia dochodów pań-
stwowych są bardzo poważne. Niewąt-
pliwie jednak jeszcze znaczne docho-
dy elementów nieprodukcyjnych w
dalszym ciągu uchylają się od opodatkowania. Pogłębienie pracy musi przy-
nieść dalsze ujawnienie tych docho-
dów. Nie wszędzie jeszcze społeczne
organa lustrarskie są należycie kie-
rowane przez władze skarbowe, co z
jednej strony osłabia ich wykorzystanie,
a z drugiej powoduje gwałtowne
gdzie pewne nierównowagi w ob-
ciążeniu podatkowym.

Im większa stabilizacja polityczna tym szybsze przewyciężenie trudności gospodarczych

Wiemy o tym, że w dużej mierze
zdani jesteśmy na własne siły, ale wie-
my też, że w naszym organizmie go-
spodarczym i społecznym, ukryte są
jeszcze olbrzymie rezerwy. Taką re-
zerwą jest WZROST WYDAJNOŚCI
PRACY, taką rezerwą jest USPRAW-
NIENIE APARATU zarówno państwo-
wego jak i gospodarczego. Zdajemy so-
bie sprawę z poważnych jeszcze nie-
domagań naszego aparatu państwowego,
z ciążących na nim jeszcze nalo-
gów biurokratycznych, z liczących jes-
zcze prób korumpowania naszego apar-
atu państwowego i gospodarczego, z
poważnych jeszcze objawów rozrzu-
tów w poszczególnych ogniwach na-
szego aparatu państwowego. Skoncen-

trowanie uwagi wszystkich czynni-
ków państwowych i społecznych na
tych zagadnieniach i walka z tymi
chorobowymi objawami w naszym
organizmie, wyzwoli w nim nowe siły,
usprawni go i uczyni go bardziej zdol-
nym do wykonania wielkich zadań,
jakie stoją przed nami.

Jednolity front PPR i PPS przyspiesza tempo odbudowy

Dla wszystkich nas jest jasna ścisła
zależność między naszymi osiągnięciami
mi gospodarczymi, a sytuacją poli-
tyczną. Jeśli prawdą jest, że każde
spiętrzenie trudności gospodarczych
jest natychmiast wykorzystywane
przez reakcję, to znacznie większe zna-
czenie dla nas ma fakt, że im bardziej
utrwała się stabilizacja polityczna,
tym szybciej przewyższamy trud-
ności gospodarcze.

Nie jest przecież przypadkiem fakt
że ruch współzawodnictwa pracy roz-
winął się właśnie z tak żywiołową
siłą w ciągu ostatnich pięciu mie-
sięcy i to właśnie w okresie naj-
większego zaciśnienia współpracy
jednostek frontowej między PPR i
PPS, kiedy to współpraca jednolito
frontowa w fabrykach i zakładach
pracy rozwinęła się jak nigdy przed
tem. Nie jest też przypadkiem, że
temple odbudowy na wsi i fakt
zadowalających wpływów z podatku
gruntowego zarówno w pieniądzu, jak
i w zbożu.

Jasna sprawa, że fakty te zaistnia-
ły na tle rozładowania problemu
band, na tle skurczenia się wpływów
mikołajczykowskich na wsi, na tle
wreszcie postępującego wzrostu wpły-
wów Stronnictwa Ludowego i jego
ściślejszej współpracy z partiami robo-
tniczymi.

Stoimy jeszcze przed ogromnymi
trudnościami. Mamy za sobą zaled-
wie 10 miesięcy trzyletniego planu.
Mamy jeszcze wydatność pracy
mniejszą niż przed wojną. Nie osią-
gnęliśmy też jeszcze nawet przedwo-
jennego poziomu realnych płac ro-
botniczych i pracowniczych. Stoją
przed nami ogromne zadania pomocy
dla rolnictwa, szczególnie w dziedzi-
nie podniesienia kultury rolnej, ma-
my bowiem jeszcze bardzo niski
wskaźnik urodzajności z hektara.

Musimy jeszcze dobić siły reakcji,
pobite i rozproszone ale bynajmniej
nie dobite.
Stoją przed nami ogromne zadania
w dziedzinie rozwoju oświaty, nauki,
sztuki, kultury dla mas ludo-
wych. Ale jak długo rozwija się i
krzepnie jedność stronnictw demo-
kratycznych, tak długo możemy spo-
kojnie patrzeć w przyszłość.

I im ścisłej i bardziej harmonij-
nie od góry do dołu rozwijać się
będzie współpraca stronnictw demo-
kratycznych, tym szybciej podolamy
w wykonaniu wszystkich naszych za-
ległości i nowych zadań.

Zerwan przyłbica

Od kilku dni opinia publiczna na-
szego kraju poruszona jest faktem
ucieczki Mikołajczyka i towarzyszy.
Bywają w życiu politycznym fakty,
których rozgłos znacznie przewyższa
ich realne znaczenie. Do rzędu ta-
kich faktów można by śmiało zalic-
zyć ucieczkę Mikołajczyka.

Ale ucieczka Mikołajczyka i tow.
mimo że nie wpłynęła w jakiś istotny
sposób na rozwój stosunków poli-
tycznych w kraju, rzuca jednak zna-
mienne światło na procesy, zachodzą-
ce w obozie polskiej reakcji i sta-
nowi wymowny komentarz do dzia-
łalności podlegających wojennych na
arenie międzynarodowej.

Słyszelśmy niejednokrotnie z tej
trybuny przemówienia Mikołajczyka,
Korbońskiego i Bryli, słyszelśmy też
przemówienia ich najbliższych współ-
pracowników jeszcze obecnych na tej
auli posłów: Wójcika, Bańcyska, Wój-
cikiego. Pamiętamy ich próby wy-
bielania podziemia reakcyjnego i da-
remne wysiłki zyskania sobie uzna-
nia wśród chłopów kłamliwą dema-
gogią, pamiętamy ich insynuacje wo-
bec Rządu i złośliwe próby poróż-
nienia obozu demokratycznego, ale
ileż to razy słyszelśmy też ich uro-
czyście deklaracje w zasadniczych za-
gadnieniach polskiej racji stanu, ich
patetyczne oświadczenia, że oni za-
wsze stali i stoją na gruncie sojuszu
polsko-radzieckiego, że zawsze byli
i są za solidarnością państw słowiań-
skich, że niezmienne stać będą na
strazy naszych granic zachodnich i
że gorąco sprzeciwiają się wszelkiej
odbudowie Niemiec imperialistycz-
nych.

I kiedy to sobie wszystko przypo-
minamy, to z nieodpartą siłą na-
suwają się pytania: czy panowie: Mi-
kołajczyk i towarzysze uciekli z Pol-
ski do Anglii czy Ameryki, aby tam
właśnie bronić tych zasadniczych pod-
staw polskiej racji stanu — polityki o-
brony pokoju europejskiego, sojuszu
polsko-radzieckiego i solidarności
państw słowiańskich, czy może pa-
nowie Mikołajczyk i towarzysze u-
ciekli z Polski do Ameryki, aby tam
bronić naszych granic zachodnich
albo tam protestować przeciwko po-
lityce odradzania Niemiec hitlerow-
skich. Nie trudno jest teraz odpowie-
dzić na te pytania.

Ale jeśli byli jeszcze w Polsce rze-
telni ludzie, którzy mieli złudzenia
wobec tego, który jako premier rzą-
du londyńskiego cieszył się, gdy ban-
dy strzelały do przeprowadzających
reformę rolną ludzi PKWN, który na
sumienie swoje wziął straszliwą odpo-
wiedzialność za meczostwo powstań-
ców warszawskich, a jako wicepre-
mier w Polsce Odrodzonej formował
Piątą Kolumnę reakcji międzynarodowej
wej sięgającej po ziemię odzyskaną,
to swoją ucieczką musiał ich Miko-
łajczyk z tych złudzeń uleczyć.

Nie wiemy jeszcze dokładnie do ja-
kich ciemnych spraw użył Mikołaj-
czyk imperialistycznej anglosaskiej, ale
jedną można dokładnie przewidzieć.
Za kilka dni będzie można posłuchać
Mikołajczyka przez BBC angielskie,
albo amerykańską radiostację. Niech
ci, co mieli złudzenia posłuchają, a
teraz Mikołajczyk mówić będzie o o-
bronie pokoju, o sojuszu polsko-ra-
dzieckim, o solidarności państw słowiań-
skich, o niebezpieczeństwie
niemieckim, niech posłuchają a
stanie przed nimi w całej nago-
ści i bezmiernym zakłamaniu oblicze
agenta reakcji amerykańskiej, dla
którego, jak długo przebywał w Pol-
sce, zasadnicze kategorie polskiej ra-
cji stanu i polska polityka, suweren-
ność narodowej i demokracji były
tylko barwą ochronną.

Analiza to słusznie podkreśla zarówno
fakt rozwijającej się w kraju stabilizacji
politycznej, jak i elementy tej
stabilizacji, dalszą poprawę gospodar-
czą i dalsze zacieśnienie współpracy
stronnictw demokratycznych. Exposé
Rządu wreszcie z całą siłą podkreśli-
ło aktywny wkład Polski do dzieła
walki o pokój na tej zaostrzającej
się sytuacji międzynarodowej.

Nic może tak jaskrawo nie u-
wydatnia ogromnej siły założonej w
nowym ustroju Polski Ludowej, jak
fakt niezwykle szybkiego tempa na-
szej odbudowy gospodarczej. Zna-
ne są chwalebne opinie zagranicz-
nych obserwatorów nawet nie za-
wsze przyjaźnie dla nas usposobi-
nych, ale jednomyślnie niemal po-
wierdzających wyjątkową siłę wi-
talną naszego narodu, przejawiającą
się czy to w tempie odbudowy War-
szawy, czy to w działalności nad za-
gospodarowaniem Ziemi Odzyska-
nych, czy też we wspaniałym rytmie
pracy naszych górników.

Reformy społeczne wyzwoliły ogromną siłę witalną narodu

Ale ci obserwatorzy zagraniczni nie
zawsze są zdolni zrozumieć, a jesz-
cze rzadziej uznać, że ta siła witalna
narodu polskiego mogła się wyzwo-
lić tylko i jedynie dzięki społecznym
reformom przeprowadzonym przez
ośrodek demokracji ludowej, przede
wszystkim dzięki unarodowieniu przez
masy i reformie rolnej, dzięki wyel-
minowaniu z kierownictwa życia go-
spodarczego wielkich kapitalistów i
obszarników, dzięki wreszcie ujęciu
tego życia gospodarczego w rytm
planowej gospodarki, kierowanej
przez najlepszych ludzi mas pracu-
jących — Rząd Ludowy.

Te właśnie właściwości naszego u-
stroju gospodarczego zrodziły też
ruch współzawodnictwa pracy w kla-
sie robotniczej, ruch, który niewąt-
pliwie ma wszystkie szanse, aby stać
się główną dźwignią wzrostu wydaj-
ności pracy, wydatnego zwiększenia
masy towarowej, a przez to i wzrostu
dobrobytu szerokich mas ludowych.

O ruchu tym na wiosennej sesji
Sejmowej mogliśmy mówić tylko w
odniesieniu do pewnej części przodu-
jącej młodzieży fabrycznej, dzia-
lającej w ogólnym ruchu nasz przemysł
węglowy, rozwija się w przemysły włó-
kienniczy i żywiołowo przenosi się
do innych gałęzi przemysłu. Znacze-
nie tego ruchu nie ogranicza się
szereż tylko do rezultatów ekonomicz-
nych. Społeczne i wychowawcze jego
znaczenie jest ogromne, bo kształtu-
je on nowy świadomy stosunek do
pracy i do państwa ludowego przy
każdym warsztacie i podnosi rolę ka-
żdego robotnika, jako świadomego
współgospodarza kraju.

Wciągając młodzież do pracy dla państwa

W tej dziedzinie wprężania mas
do pracy dla państwa ludowego ma-
my jednak jeszcze ogromne, niewy-
czerpane rezerwy. Mam tu na myśli
przede wszystkim młodzież naszą,
która szczególnie na wsi ale często
również i w mieście nie znajduje
jeszcze możliwości przyłożenia rąk
do pracy, a w której drzemają tak o-
gromne zasoby energii, że i ona mo-
głaby sobie zyskać przysłówie już
u przodujących górników miano Wa-
ligory.

Jak wielkim jest pęd naszej mło-
dzieży do pracy, wiedzy i organiza-
cji, mogą świadczyć sukcesy mło-
dzieży robotniczej w młodzieżowym
wysięgu pracy, piękny rozwój na-
szych szkół przysposobienia zawodo-
wego i wspaniały wzrost w ciągu 6
miesięcy organizacji przysposobienia
rolniczo - wojskowego do 300 tysięcy
członków.

Jak wielkie są jednak jeszcze w
tej dziedzinie możliwości, wskazuje
przykład ofiarnej pracy dla Państwa
młodzieży Jugosławii i Bułgarii, gdzie

Drugi dzień sesji jesiennej Sejmu
Ustawodawczego wypełniła rozprawa
nad exposé Prezesa Rady Ministrów.

Rzeczowy, konstruktywny referat
Premiera wywołał również rzeczową
dyskusję. Tak się jednak złożyło na
skutek ostatnich wydarzeń politycz-
nych, że w tej pozytywnej rozpra-
wie dość dużo miejsca musiano po-
święcić sprawie ucieczki Mikołaj-
czyka i kilku z najbliższych
jego współpracowników. Musiano
choć — jak to słusznie podkreślił
tow. Zambrowski — „rozgłos jaki po-
stał wokół tej sprawy znacznie”
przewyższa jej realne znaczenie”;
musiano, choć ta część dyskusji
przekrył dysonansem odcinała się
od całości poruszanych spraw.

W świetle tej dyskusji z niezwy-
klą wymową uwidocznił się kon-
trast między twórczymi siłami de-
mokratycznej polskiej, a zgnilizną agen-
tów rodzimej i międzynarodowej
reakcji tych, którzy z kraju uciekli
i tych, którzy w kraju pozostali.
„Słomiany chochoł, którego porusza-
ła obca ręka” — tak nazwał Miko-
łajczyka pos. Grubecki — polecał na
wezwanie swego pana, by z bezpie-
cznego schronienia ponowić swe be-
zskuteczne próby szkolenia Polsce i
Polakom.

Pierwszy zabrał głos w dyskusji po-
seł Grubecki z Stronnictwa Ludowego.

Słomiany chochoł poruszany obcą ręką

Stronictwo Ludowe, biorąc udział
w odbudowie Polski od samego po-
czątku, jako współgospodarz kraju,
postawia sobie za cel exposé Pre-
miera i całokształt polityki oraz
osiągnięć Rządu pozytywnie —
stwierdza poseł Grubecki.

Po tym oświadczeniu pos. Gru-
becki omawia poszczególne zagad-
nienia poruszane w exposé Premie-
ra precyzując stanowisko swego
stronnictwa. Poświęca także kilka
słów sprawie ucieczki Mikołajczyka,
nie szczędząc przy tym mocnych
słów.

Ucieczkę Mikołajczyka poseł na-
zwał nikczemną zdradą narodu.
Przyjął Mikołajczyka w r. 1945
rozbił jedność ruchu ludowego. Mi-
kołajczyk w czasie swego pobytu w
Polsce nie cofnął się nawet przed
sojuszem z bratobójczymi bandami
podziemia. Stronictwo Ludowe
zdawało sobie sprawę, że działal-
ność woda PSL jest ostatnim przed-
śmiertnym zrywem przeszłości. Gra
Mikołajczyka otwierała jednak po-
woli oczy tym chłopom, którzy po-
czątkowo za nim poszli, topniały
szeregi jego zwolenników i wreszcie
Mikołajczyk wrócił do tych, którzy
go przywali. Koło zamknęło się w

ten sposób wg słów Pisma Święte-
go: „Z prochu powstałeś, w proch
się obrócisz”.

W dłuższym ustępie, poświęconym
polityce zagranicznej, mówca po-
dkreślił, że chłop polski przeżył
atomowo - dolarową politykę ciem-
nych sił i machinacjom międzyro-
dowych kapitalistów, podlegających
do wojny i odbudowujących Niem-
cy. Chłop polski chce w spokoju
zbierać owoce swego trudu.

Omawiając stosunek SL do ostat-
niej odezwy biskupów, poseł Gru-
becki stwierdził, że masy chłopskie
są katolickie, ale przeciwstawia ją
szkodliwej działalności rozpolityko-
wanej części kleru. Napastliwą
odezwę biskupów chłop polski traktuje
jako poparcie sił faszystowskich,
Stronictwo Ludowe liczy jednak na
trzeźwość, patriotyzm i umiowanie
demokracji przeważającej części
kleru.

Dużą część przemówienia poświę-
cił mówca uwagom o handlu we-
wnętrznym, potępiając szkodliwą dla
wsi spekulację zbożem, podkreślił
skuteczną interwencję Rządu i do-
magał się dalszego rozszerzenia
akcji przeciwko elementom speku-
lacyjnym, dającym do zagarnięcia
łwiej części dochodu społecznego.

Wśród dezyderatów, jakie kieruje
poseł Grubecki w imieniu SL pod
adresem Rządu, znajduje się też po-
stulat dalszego usprawnienia wy-
miany między wsią a miastem.
Mówca ostrzega też przed pozosta-
tymi tu i ówdzie jeszcze zwolenni-
kami Mikołajczyka, którzy starają
się zamącić spokój na wsi, podwa-
żając wiarę chłopów w konieczność
dostarczania ziarna z podatku grun-
towego.

Po omówieniu osiągnięć Rządu
w dziedzinie przebudowy wsi i pod-
kwalifikacji wysokiego rozwoju szkół

rolniczych oraz Przysposobienia Rol-
niczo - Wojskowego — mówca
oświadcza, że Klub Parlamentarny
Str. Ludowego udziela całkowite-
go zaufania i poparcia Rządowi.

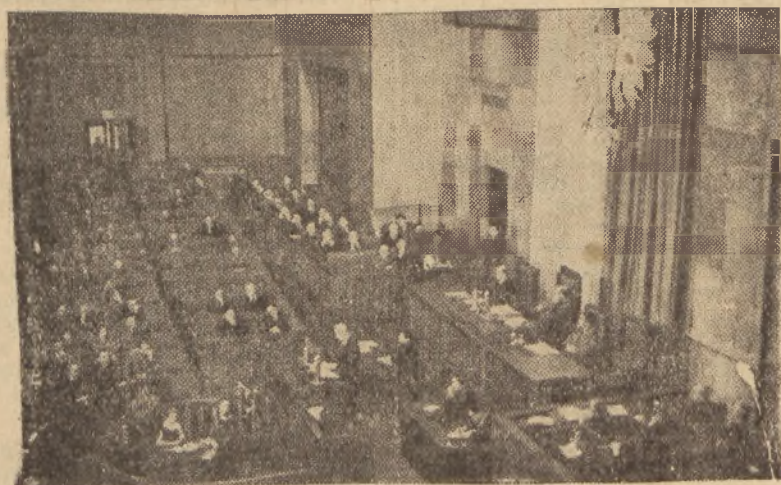
Polityka polski — polityka pokoju

Następny zabiera głos w dyskusji
poseł Jodłowski ze Stronnictwa De-
mokratycznego, deklarując na wste-
pie w imieniu swego klubu, całkowi-
tą aprobatę dla dotychczasowych
osiągnięć i polityki Rządu. Duższą
część swego przemówienia poświęca
pos. Jodłowski zagadnieniu polskiej
polityki zagranicznej, określając ją
jako politykę obrony pokoju. Dotych-
czasowy rozwój wypadków wykazał,
że Rząd nasz słusznie nie wziął udziału
w konferencji paryskiej i w tzw.
planie Marshalla. Sprawdziły się
przewidywania, że chodzi tu przede
wszystkim o odbudowę Niemiec.

W walce przeciwko siłom zagra-
żającym pokojowi, wielkie znacze-
nie ma utworzenie Biura Informa-
cyjnego 9 partii. Fakt ten stwarza
pokojują przeciwną dla między-
narodowych sił imperialistycznych.

Przechodząc do zagadnień gos-
podarczych przedstawiciel Str. Demo-
kratycznego omówił m. in. działal-
ność tzw. sektora prywatnego. Str.
Dem. nie będzie — stwierdza mów-
ca — popierał takiej działalności
inicjatyw prywatnej, która dopro-
wadza do szkodliwej akumulacji
kapitału. Sektor prywatny powinien
zrozumieć, że pracuje w systemie
wykluczającym gospodarkę wielko-
kapitałistyczną. Stronictwo Demo-
kratyczne będzie popierało wszelką
zdrową inicjatywę prywatną, która
też korzysta z opieki Rządu w ra-
mach obowiązujących ustaw.

Końcowy fragment przemówienia



(Dokończenie na str. 4-gj.)

(Dokończenie na str. 4-gj.)

Krzepnąca jedność obozu demokratycznego pozwala nam spokojnie śledzić rozwój sytuacji międzynarodowej

Nasza partia, Polska Partia Robotnicza, już dawno przejrzała to zakłamane oblicze Mikołajczyka i jego najbliższych współpracowników.

Polityczne harakiery Mikołajczyka

I dlatego z taką pasją i ofiarnością zwalczaliśmy jego kłamliwą demagogię, dlatego tak nieustraszenie nieśliśmy w masy ludowe prawdę o rzeczywistych celach mikołajczykowskiemu PSL.

Jeśli prawda ta ugruntowała się coraz bardziej w społeczeństwie polskim, jeśli nawet w ostatnim okresie coraz silniej przenikała w rozpręgnięte szeregi mikołajczykowskiego PSL, powodując w nim głęboki kryzys polityczny, to teraz Mikołajczyk i jego towarzysze przez jawne zaciągnięcie się do służby u amerykańskich imperialistów i wrogów Polski Odrzuczonej spod znaku Byrnesa i Dullesa po pełnili na oczach całego społeczeństwa polskiego polityczne harakiery i na sobie i na swoim stronnictwie.

Uznajemy uczciwą opozycję

Nasza partia niejednokrotnie dawała wyraz swojemu stanowisku, że system demokracji ludowej, który w strukturze społeczno - ekonomicznej kraju dopuszcza istnienie sektora tzw. inicjatywy prywatnej, nie wyklucza równie istnienia opozycji i w tonie reprezentacji Polski Ludowej.

Taką opozycją nigdy jednak nie było PSL. Od zarania swojej działalności spórzyło się ono z wszystkimi siłami reakcji podziemnej i razem z nimi wytknęło sobie cel przywrócenia stosunków przedwojennych, tj. panowania wielkich kapitałów i obszarów. Od zarania swojej działalności stało się ono reprezentantem wszystkich sił reakcji anglosaskiej w Polsce, mimo jaskrawej sprzeczności tej orientacji z polską racją stanu. W ten sposób PSL stało się do pozycji stronnictwa zdrady narodowej i ostatnia zdrada stanu Mikołajczyka jest tylko logiczną konsekwencją głębokiego procesu.

Piąta Kolumna musi być z PSL usunięta

Dlatego też partia nasza pozytywnie ustosunkowała się do działalności tej części kierownictwa PSL, która wykładała sobie cel usunięcia od wpływu na stronnictwo grupy mikołajczykowskiej. Dlatego też partia nasza uważnie śledzi aktualne wysiłki tych działaczy PSL-owskich, którzy dążą do całkowitego wyeliminowania elementów mikołajczykowskich ze stronnictwa.

Kto bowiem w nowym PSL chciałby budować na wzoralskiej zawtar działalności zwolenników Mikołajczyka, ten wzięliby na siebie odpowiedzialność tolerowania rozgłoszonej Piątej Kolumny, rozgłaszającej agentury obcej penetracji politycznej i obcych wywiadów.

Trzeba, aby tę prawdę zrozumieć wszyscy działacze PSL, zarówno ci, którzy już od pewnego czasu znajdują się w walce przeciw mikołajczykowskiej linii kierownictwa PSL, jak i ci, którzy do ostatniej chwili ujawniali jeszcze wahania i brak decyzji.

I niech sobie Panowie Wójcik i Bańczyk, Wójcicki i Nadobnik nie wyobrażają, że nas w tej sali zdola omamić ich słowne potępienie ucieczki Mikołajczyka. Kto w ciągu lat całych współpracował najściślej z agenturą wrogów Polski, niech nie liczy nawet na krzyś zaufania.

Jedynie co możecie uczynić rozsądnego dla zmaszania z PSL piętna wstecznicwa i zdrady narodowej, to usunąć się z życia politycznego.

Anglosasi wycofali swego agenta

Jak już powiedziałem, ucieczka Mikołajczyka i towarzyszy na równie swój aspekt międzynarodowy. Nie trzeba być specjalnie wtajemniczonym, aby stwierdzić, że ucieczka ta odbyła się w porozumieniu i z inspiracji zagranicznych mocodawców p. Mikołajczyka. Reakcja anglosaska widziała się zmuszoną wycofać p. Mikołajczyka.

Nie znaczy to jednak, aby ucieczka Mikołajczyka była dla reakcji anglosaskiej tylko wycofaniem agenta, który skompromitował się, zgrał i stał się nieużyteczny w starej swojej roli.

Na tle zastraszającej się sytuacji międzynarodowej coraz bardziej brutalnych i bezceremonialnych metod dyplomacji dolarowej — ucieczka Mikołajczyka jest nie tylko przyznaniem się reakcji anglosaskiej do bankructwa, jej prób stworzenia sobie poważniejszego oparcia w społeczeństwie polskim, ale jest również przejawem wzmocnienia tendencji imperialistycznych anglosaskich do awanturniczych machinacji na arenie międzynarodowej.

Mikołajczyk ma jakoby zająć miejsce obok dezertera z Węgier Nagy Ferencza i innych wysługujących się amerykańskiemu podległości wojennym w emigracyjnym Komitecie politycznym szumnie mianującym się Międzynarodową Zieloną. Lepszego wyboru imperialistycznej anglosaskiej dokonać nie mogli. Dla ludzi, których światopogląd określa znane amerykańskie powiedzenie, że pustoty wórek nie będzie stać, Mikołajczyk, który w Londynie okazał tak wielki szacunek dla pełnego worka, będzie godnym partnerem.

Międzynarodowa reakcja

Demokracja polska wyciągnie wszystkie wnioski z tego nowego wrogiego nam posunięcia reakcji międzynarodowej. Nie bez związku z tą sytuacją działają u nas również siły, które zmierzają do odegrania w Polsce roli analogicznej do chrześcijańskich demokratów de Gasperi, czy MRP Bidault i chcieliby wykorzystać uczucia religijne dla podobnych celów politycznych. Te spóźnione próby skazane są na niepowodzenie. Dla każdego są widoczne żalosne rezultaty działalności zarówno MRP jak i chrześcijańskich demokratów de Gasperi, widoczny jest odbywający się przy udziale tych partii proces degradacji Francji i Włoch do roli krajów wasalnych imperializmu amerykańskiego. Po wyborach samorządowych we Francji nie da się ukryć, że MRP jest siłą torującą drogę do wzrostu wpływów neofaszyzmu de Gaulle'a, a de Gasperi stał się przewodnikiem wszystkich sił reakcyjnych i neofaszyzmu we Włoszech. Dla mas pracujących w Polsce jest to dostateczne ostrzeżenie.

Orientacja zachodnia sprzeczna z interesami Polski

Prasa anglosaska coraz częściej w ostatnich czasach zmuszona jest przyznawać gwałtowne narastanie

w szerokich warstwach społeczeństwa polskiego niechęci wobec sprzecznej z interesami Polski polityki kół rządzących w Waszyngtonie i Londynie. Tak jest. W społeczeństwie polskim rzeczywiście nastąpiło gwałtowne skurczenie się zwolenników orientacji zachodniej. Ale były też ku temu zasadnicze przyczyny. W ciągu 3 z górą lat istnienia Odrodzonej Polski Ludowej rządzące koła w Waszyngtonie i Londynie niezmienne usiłowały przeszkodzić w realizacji naszych słusznych postulatów międzynarodowych, a nawet niejednokrotnie brutalnie ingerowały w nasze sprawy wewnętrzne. Wystarczy wspomnieć sprawę naszych granic zachodnich, sprawę złota polskiego, korpusu Andersa, tzw. rządu londyńskiego, dziś jeszcze palącą sprawę powrotu Polaków z Westfalii itd.

Z okazji konferencji paryskiej, obradującej moźnolnie i bezowocnie sprawę złota polskiego, korpusu Andersa, tzw. rządu londyńskiego, dziś jeszcze palącą sprawę powrotu Polaków z Westfalii itd.

Zasady przełomu w stosunku do ZSRR

Jeśli można mówić słusznie o narastającej niechęci w społeczeństwie polskim do polityki kół rządzących krajów anglosaskich, to możemy jednocześnie stwierdzić, że mimo zadawnionych i zaskarżonych kompleksów, 3 z górą lata przyjaznych doświadczeń stosunków między

odrodzoną Polską i ZSRR spowodowały ogromny wzrost autorytetu i popularności ZSRR w Polsce. Właśnie w przededniu 30 rocznicy wielkiej rewolucji rosyjskiej stwierdzić możemy utrwalenie zasadniczego przełomu w stosunkach między Polską a Związkiem Radzieckim.

Spokojnie śledzimy rozwój wypadków

Wiemy, że zastraszająca się sytuacja międzynarodowa brzemieniami jest w rozmaite sytuacje. Możliwe, że i ucieczka Mikołajczyka jest wstępem do jakiejś prowokacji. Śledzimy jednak z całym spokojem rozwój wypadków. W ciągu 3 lat istnienia Polski Ludowej doznaliśmy nie jednej dyskryminacji i byliśmy przedmiotem nie jednej prowokacji ze strony imperialistów anglosaskich, a przecież nie zobczyliśmy się swej drogi walki o utrzymanie pokoju, o utrzymanie naszej suwerenności i ustroju demokracji ludowej. Nie zobczymy z tej drogi i nadal. Widzimy krzepnącą jedność polskiego Obozu Demokratycznego nie tylko w zagadnieniach wewnętrznych, ale i również w ocenie sytuacji międzynarodowej. Ta jedność oceny sytuacji międzynarodowej przez Oboz Polskiej Demokracji znalazła szczególny wymowny wyraz w rzeczowym i realnym ustosunkowaniu się wszystkich stronnictw demokratycznych w Polsce do uchwał narady „9” a w szczególności Polskiej Partii Socjalistycznej. W tej jedności obozu demokratycznego, która jest podstawą jedności narodowej wobec zagadnień międzynarodowych, widzimy wielkie źródło siły polskiej i gwarancję dalszego jej wkładu do dzieła walki o utrzymanie pokoju.

Jest jasne, że obnażenie faktu przez naradę „9” podziału świata na dwa obozy — antyimperialistyczny i pokojowy oboz demokracji i imperialistyczny oboz podlegający wojennym — agenci imperialistyczni chcą wykorzystać w swojej polityce straszenia bliską wojną.

My jednak jesteśmy dalecy od jakiegokolwiek fatalistycznego stosunku do niebezpieczeństwa wojny. Na odwrót, jesteśmy optymistami i jesteśmy przekonani co do możliwości zapobieżenia wojnie i sparaliżowania prób ekspansji imperializmu amerykańskiego.

Optymizm swój czerpiemy przede wszystkim z realnej siły współpracy 300-milionowej rzeszy ludzkiej, skupionej w ZSRR i w krajach demokracji ludowej, siły milionowych komunistycznych partii Francji, Włoch, aktywnie walczących o suwerenność swoich narodów i o pokój, w przywiązaniu wreszcie do pokoju nie tylko narodów Europy, ale i większości narodów amerykańskiego.

Nasz optymizm obowiązuje jednak do czynu. Tylko aktywna i nieprzejednana walka i zespolenie wszystkich sił milijonowych i pokój, może uratować zagrożoną niepodległość narodów Europy i zagwarantować pokój.

Narada „9” zapoczątkowała ofensywę demokratycznych i postępowych sił Europy przeciw planom imperialistów amerykańskich. Przyspieszy ona proces kapitalizacji sił lewicy socjalistycznej i skupienie wszystkich ośrodków patriotycznych w obronie pokoju i suwerenności narodów.

Wzmocniona czujność wszystkich sił demokratycznych w kraju wobec wszelkich wicherów reakcyjnych, niezależnie od tego, gdzie jest ich źródło inspiracji, czy w Waszyngtonie, czy w Watykanie, czy w Londynie, wzmocniona czujność wobec ideologicznej penetracji imperializmu amerykańskiego na łamach naszej prasy, w naszym dorobku wydawniczym i szczególnie w środowisku młodzieży — oto nakaz dnia wynikający dla nas z zastrzonej sytuacji międzynarodowej.

Klub PPR będzie głosować za budżetem, zgłoszonym przez rząd — jako budżetem, wyrażającym troskę Rządu o wykonanie naszych planów gospodarczych, o mobilizację rezerw, budżetem walki o pokój, o suwerenność gospodarczą i polityczną Narodu, o wzrost dobrobytu mas pracujących i stabilizację polityczną kraju.

na tematy
DNIA

Można znów oszczędzać

Wznowienie „Dnia Oszczędności”, obchodzonego na całym świecie 31 października każdego roku, jest wyrazem wielkiej zmiany w naszym życiu gospodarczym.

Rzecz jasna, że nie możemy jeszcze obchodzić bardziej uroczystości tego dnia w chwili obecnej. Przed wojną 3,5 miliona obywateli składało na księżkę PKO. W sumie tworzyło to dużą kwotę 800 milionów złotych tylko w tej instytucji.

Okupacja i grabież niemiecka obróciły w nieważny cały ten dorobek. Fakt ten na długo zniechęcił ludzi do składania swych oszczędności w instytucjach publicznych.

Ale obecnie wraz z postępującą poprawą warunków materialnych przyspiesza na siłę i proces oszczędnościowy. Ustabilizowanie sytuacji gospodarczej w kraju, stały wzrost produkcji i wymiany, normalizacja rynku towarowego i spadek cen wielu artykułów pierwszej potrzeby umożliwiły i nie oszczędności choćby i skromnych.

Jednakże dotychczas ludzie, którzy mogą coś odkładać na przyszłość, chętnie pieniają do „pończochy”. Suma oszczędności, lokowanych w systemie bankowym jest jeszcze mała. Na 1 lipca wynosiła ona 500 milionów złotych (w tej liczbie w PKO ponad 100 milionów).

Obecnie dojrzała chwila, aby oszczędności przenieść z „pończochy” do publicznych kas. Pieniądz, leżący w jakimś domowym schowku narozryw jest na rozmaite niebezpieczeństwa nie przynosząc w tym czasie żadnych korzyści nikomu. Natomiast oszczędności, lokowane w banku państwowym lub spółdzielczym, albo też w państwowej czy komunalnej Kasie Oszczędności są nie tylko zabezpieczone przed jakimkolwiek ryzykiem, ale przynoszą duże korzyści zarówno oszczędzającym, jak i całemu społeczeństwu. Oszczędności ludowe, lokowane w publicznej kasie przynoszą zysk ich właścicielom, a jednocześnie pieniądze te krążą po organizmie gospodarczym kraju, pobudzając budownictwo i produkcję, komunikację i handel.

Nie chowajmy więc naszych oszczędności do kufelka, lecz lokujmy je w kasach oszczędnościowych.

POLITYKA POLSKI - POLITYKA POKOJU

Pakt 9 partii — przeciwwagą międzynarodowych sił imperialistycznych

Przemówienia posła Wycecha wysłuchała z zainteresowaniem cała Izba. Słuchali go koledzy z PSL-lewicy, słuchali ci członkowie Polskiego Stronnictwa Ludowego, o których powiedział poseł Grubecki, że „będziemy ich obserwować jak otępienie będa z grzechów przeszłości”, słuchali również skromnie śledzący w ostatnim czasie bliski współpracownik p. Mikołajczyka poseł Wójcik.

Dla mikołajczykowców nie ma miejsca w życiu publicznym

Długotrwałymi oklaskami powitała Izba ukazanie się na trybunie wice-marszałka Sejmu tow. Romana Zambrzowskiego, który w imieniu naszej partii wziął udział w dyskusji. Przemówienie tow. Zambrzowskiego zamieszczamy w dzisiejszym numerze w pełnym brzmieniu. Z opuszczonymi głosami słuchali posłowie PSL tej części przemówienia, które poświęcone było działalności Mikołajczyka i jego współpracowników. W milczeniu przyjął pos. Wójcik mocne słowa tow. Zambrzowskiego: „Niech sobie panowie Wójcik, Bańczyk, Wójcicki i Nadobnik nie wyobrażają, że zdolają omamić kogokolwiek słownym potępieniem ucieczki Mikołajczyka. Kto w ciągu lat całych współpracował z agenturą wrogów Polski, nie może liczyć nawet na krzyś zaufania i jedynie co może zrobić, to usunąć się z życia politycznego”.

Po przerwie obiadowej, która nastąpiła po przemówieniu tow. Zambrzowskiego, Marszałek wznowił posiedzenie o godz.: 16 min. 15 witając obecnych na sali parlamentarzystów belgijskich. Posłowie przyłączyli się oklaskami do słów powitania.

Polacy — bez agentów reakcji przy konstruktywnej, twórczej pracy

Polska Partia Socjalistyczna — rozpoczęła tow. Hochfeld — imieniem której przemawiał, uważa rząd obecny za swój rząd, uważa go za rząd, którego koncepcję współtworzyła i współtworzy dalej. Toteż PPS deklaruje pełne zaufanie dla rządu ludowego.

Ze szczególnym zadowoleniem i uznaniem Polska Partia Socjalistyczna podkreśla następujące osiągnięcia: przygotowanie projektu preliminarza budżetowego w terminie konstytucyjnym, jest to dowód wyraźnej stabilizacji i będzie to miało wielkie skutki

Jako pierwszy przemawia poseł Widy. Wirski w imieniu Stronnictwa Pracy. Pos. Widy — Wirski stwierdza m. in., że Stronnictwo Pracy, mające za sobą tradycję katolicką i pozytywny stosunek do Kościoła, z niepokojem wysłuchało ostatniego listu biskupów polskich w dniu 28 września. Br. Stronnictwo Pracy stwierdza, że nie dostrzegło po stronie Rządu żadnych dążeń do ograniczenia swobody pracy Kościoła w Polsce, a obu stronom wyjaśnienia poszczególnych wątpliwych wypadków, które się mogły zdarzyć w toku życia codziennego pozwoliłoby uniknąć niepotrzebnej enuncjacji.

Przedstawiciel Stronnictwa Pracy, reprezentujący „produkcyjną inicjatywę prywatną” dłuższy fragment swego przemówienia poświęca zagadnieniu sektora prywatnego. Stronnictwo Pracy — oświadcza mowa — mające w swych szeregach rzemieślników, drobne kupców i produkcyjną inicjatywę prywatną, walczą o prawo do pracy i godziwego zysku i z tą samą stanowczością będzie tępić wszystkie chwały w swoim środowisku i wychowywać swoje szeregi w duchu Polski Ludowej.

Mówca kończy oświadczeniem o pozytywnym ustosunkowaniu się do ex posę Prezesa Rady Ministrów.

Przemawia poseł Frankowski z Klubu Katolicko - Społecznego. Mówca wypowiada się za rzeczową krytyką — przeciwstawiając ją negacji, uprawianej przez Mikołajczyka.

W sprawie ostatniego listu biskupów polskich nie uszyszliśmy z ust przedstawicieli Klubu Katolicko - Społecznego zdecydowanego oświadczenia.

Jako ostatni przemawiał tow. Hochfeld imieniem Klubu Posłów PPS. W dalszym ciągu przemówienia pos. Hochfeld oświadcza, że należy zrobić wszystko, aby ułatwić i usprawnić pracę Sejmu.

systematyczny rozwój produkcji i zamieszanie drożyzny.

Budżet nasz świadczy o tym, że Polska jest państwem pokojowym, które wierzy w pokój i wie, że są na świecie siły, które potrafią ten pokój swoją zdecydowaną podstawą wywalczyć.

Ucieczka Mikołajczyka poświadcza, że sprawa jego ucieczki nie nabrała wielkiego rozgłosu, gdyż czasy się zmieniły i ludzie w Polsce pasjonują się dziś nowym mostem, portem w Szczecinie, szczególnie odbudowy Warszawy, pasjonują się szkołą, uniwersytetem, nawet ciekawą imprezą sportową, ale ciekawą nie zaś amatorskim występem. Mieliliśmy w swoim czasie dużo kłopotów z panem Mikołajczykiem. Wydało mi się, że dziś nie warto już o tym wszystkim mówić. Te sprawy musi załatwić we własnym zakresie odradzające się na nowych podstawach PSL.

Wielką wagę przywiązujemy — ciągnie dalej tow. Hochfeld — do roli Sejmu i dlatego z wielkim zadowoleniem przyjęliśmy słowa prezesa Rady Ministrów o tym, że rząd nie uchyla się od krytyki.

Jeden z kolegów posłów martwił się w rozmowie ze mną, co teraz będzie w Sejmie, czy to jest teraz miejsce dla jakiejś opozycji, albo mniej ostro mówiąc dla jakiejś krytyki i wymiany poglądów. Bał się, że tej krytyki nie będzie i że my zostaniemy sami między sobą.

Oczywiście — podkreśla pos. Hochfeld — wszystko wskazuje na to, że wreszcie zostaniemy sami ze sobą, to znaczy reprezentanci ludu pracującego i Polacy z Polakami bez agentów i bez klientów międzynarodowej reakcji.

Konstruktywna krytyka jest potrzebna

Ale czy wynika z tego, że Sejm traci swą rolę czynnika kontroli. Wręcz przeciwnie. I kontrola i konstruktywna krytyka są potrzebne, tylko we właściwym miejscu i we właściwym czasie. Przede wszystkim na komisjach sejmowych i nie po to, aby polecać reakcję pod brodę, tylko po to, aby usprawnić i zharmonizować pracę na platformie społecznej naszego ustroju. Taki jest nasz nowy ludowy parlamentaryzm, inny aniżeli parlamentaryzm burżuazyjny, ale nie widzę powodu, aby się z tego tytułu martwić, wręcz przeciwnie, widzę wód, aby się z tego tytułu cieszyć.

W dalszym ciągu przemówienia pos. Hochfeld oświadcza, że należy zrobić wszystko, aby ułatwić i usprawnić pracę Sejmu.

Mówca z kolei przechodzi do działalności Ministerstwa Spraw Zagranicznych, pragnąc przy tym przypomnieć Izbie jeden z ustępów uchwały Rady Naczelnej PPS z 30 czerwca 1947 r. Rada Naczelna podkreślała wówczas, jako naczelne zadanie, wzmocnienie aktywności w zakresie kontynuowania wysiłków pokojowych na terenie międzynarodowym w oparciu o tradycyjną politykę przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i sojuszu z innymi państwami słowiańskimi. Podkreślano również gotowość do szerszej współpracy ze wszystkimi państwami demokratycznymi na gruncie respektowania nienaruszalności granic Polski nad Odrą, Nysą i Bałtykiem oraz specyficznych interesów gospodarczych Polski. Takie były i takie nadal pozostają wytyczne polityki zagranicznej PPS na terenie Rządu. Są to równocześnie wytyczne, którymi kieruje się nie tylko PPS, ale cały polski oboz demokratyczny oraz całe zdrowo myślące polskie społeczeństwo.

Dalej mówca przypomina uchwałę CKW PPS z 21 października br., o której wynikała dla partii wielkie obowiązki na terenie międzynarodowego ruchu socjalistycznego w służbie pokoju, postępu — a więc w służbie Polski Ludowej. Obowiązki te podjęliśmy — podkreśla z naciskiem poseł Hochfeld — postaramy się je jak najlepiej wykonać.

Entuzjazm mas pracujących podnosi produkcję

Przechodząc z kolei do przemysłu, poseł na plan pierwszy wysuwa zagadnienie rentowności i modernizacji urządzeń całego aparatu wytwórczego, szczególnie w przemyśle węglowym. Na tym też leży należy rozpatrywać zagadnienie rezultatów ruchu przedwiośnia pracy. Spotyka się on z całkowitym poparciem ze strony PPS. Tylko razem ze wzrostem wydajności pracy i z poruszeniem głębszych pokładów entuzjazmu, które tkwią w masach pracujących, można będzie wzmocnić produkcję i podnieść konsumpcję. PPS kładzie ponadto wielki nacisk na to, aby równolegle zsił zagadnienia wzrostu wydajności i wzrostu płac realnych. Bardzo wielką wagę przywiązują też mówca do należytego tempa inwestycji. Zahamowanie tempa inwestycji byłoby w dzisiejszych warunkach rzeczą zabójczą. Gdy świadomie kierujemy naszym życiem gospodarczym, podkreślamy sprawę, będącą własnością całego obozu pracowniczego, obu partii robotniczych — sprawę nadzoru społecznego

w przemyśle, rad zakładowych i związków zawodowych.

Nawiązując do zagadnienia rozdziału dochodu społecznego i uwypuklając kwestię, tak zwanego sektora prywatnego, poseł Hochfeld, twierdzi, że istnieją pokłady, istnieją rezerwy, z których nasz system podatkowy nie tylko może, ale powinien czerpać. Te rezerwy i pokłady istnieją w niezupełnie zdrowej części sektora prywatnego. Chodził o to, aby się dobrać do grubszych interesów i tam dobrać, że zaledwie 60 lub 70 procent faktycznych dochodów jest rejestrowanych.

W zakresie planowej organizacji zatrudnienia Stronnictwo mówcy deklaruje całkowitą pomoc ministrowi pracy. Również z wielkim zadowoleniem Stronnictwo przyjęło to, że Premier powiedział na temat realnie podjętej pracy w zakresie unifikacji wymiaru sprawiedliwości. Wiąże się to z poważnymi reformami w aparacie sądowym i należy rozumieć, że prace reorganizacyjne w aparacie sądowym zostały podjęte, skoro Prezes Rady Ministrów mógł oświadczyć Izbie, że myśli się już o unifikacji wymiaru sprawiedliwości.

W związku z budżetem Ministerstwa Odbudowy mówca ma nadzieję, że jeszcze w toku obecnej sesji wejdzie pod obrady Sejmu projekt ustawy o Towarzystwie Osiedli Pracowników.

W zakresie spraw oświaty i kultury mówca wita jako zdrowy sygnał umieszczenie w projekcie budżetowym pewnych kwot na cele Biura Komitetu Ministrów do Spraw Kultury i Sztuki. Suma wydatków na te cele powinna ulec dość poważnemu podwyższeniu. W Ministerstwie Oświaty należy podnieść kwoty prelimitowane na realizację ustawy bibliotecznej — najmniej do miliarda złotych.

Prawda sprzed 100 laty wskaźnikiem na dziś

Przed przeszło 100 laty — kończy mówca — jedno z pierwszych polskich organizacji niepodległościowo - socjalistycznych „Lud Polski” głosiło: „Dziś walczą masy pracujące przeciw próżniaczemu przywilejowcom i mają niezaprzeczone prawo nikomu z obozu nieprzyjacielskiego nie dawać oręża do ręki, dopóki między sobą nie doświadczą jego szczerości”.

Stronnictwo mówcy może to po 100 latach, czerpać ze swojej wielkiej tradycji, powtórzyć.

Przetarg

Polskie Zakłady Elektrotechniczne „ERA” — Zarząd Państwowy we Włochach k. Warszawy, ul. Inżynierska 8/10 ogłasza przetarg nieograniczony na następujące roboty:

1) Wykonanie robót budowlanych, związanych z postawieniem 2 baraków na świetlicę, kuchnię i stołówkę z obmurowaniem i otynkowaniem.

Informacje i podkłady otrzymać można w Dyrekcji Zakładów codziennie w godzinach od 8 do 16.

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaku firmowego składać należy do dnia 10 listopada br. do godziny 11.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 2% oferowanej sumy na nasze konto w B.G.K. Warszawa nr. 20a/24.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 listopada o godzinie 13 w firmie „ERA” we Włochach.

Dyrekcja Zakładów zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta bez względu na oferowaną sumę oraz prawo dzielenia robót między kilku oferentów, jak również ewentualne unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań. 3172

Samochody i wraki samochodowe, sprzedaż z wolnej ręki odbywać się będzie do dnia 30.11.1947 r. na terenie Państwowych Zakładów Samochodowych Nr 2, ul. Mińska 25 i Państwowych Warsztatów Samochodowych, ul. Płocka 29. 3168

Komisja Rehabilitacyjno-Kwalifikacyjna dla b. funkcjonariuszów Policji Państwowej podaje do wiadomości, że nast. b. funkcyj. P. P., którzy pełnili służbę w okresie okupacji w Warszawie ubiegają się o rehabilitację:

— Czajkowski Franciszek, b. sierżant P. P. ur. 28.II.1894 r. Kol. Kuryli, pełnił służbę w Rez. P. P.;

— Cwyl Jan, b. plut. P. P. ur. 10.II.1883 r. we wsi Zagroby, pełnił służbę w V, VII, Rezerw. P. P. i XIV Kom. P. P.;

— Cwili Józef, b. st. pst. P. P. ur. 1.V.1879 r. we wsi Łatków, pełnił służbę w XII Kom. P. P.;

— Dąbrowski Stanisław, b. plut. P. P. ur. 1.VII.1901 r. w Izdebnie, pełnił służbę w VII Kom. P. P.;

— Fljakowski Franciszek, b. plut. P. P. ur. 15.I.1908 r. w Górnie, pełnił służbę w XI i XXIII Kom. P. P.;

— Gajda Antoni, b. plut. P. P. ur. 26.IV.1896 r. we wsi Bakowiec, pełnił służbę w Radomiu w Kom. P. P. i II Kom. P. P. w Częstochowie;

— Kubacki Józef, b. sierżant P. P. ur. 14.II.1895 r. w Warszawie, pełnił służbę w Dyr. Pol. Krym.;

— Krawczyk Tomasz, b. st. post. P. P. ur. 18.XII.1892 r. w Warszawie, pełnił służbę w XII Kom. P. P.;

— Mikszński Witold, b. plut. P. P. ur. 2.VI.1920 r. w Łukowie, pełnił służbę w pol. Krym. W-wa i Kom. Pol. Krym. w Grodzisku Maz.;

— Nietrzebiel Tadeusz, b. sierżant P. P. ur. 25.IX.1908 r. w Półku, pełnił służbę w Kom. P. P. i Kom. Przem. Handl. P. P.

— Uniszkielew Henryk, b. plut. P. P. ur. 11.I.1901 r. w Podrzewie, pełnił służbę w Komórze Śledczej przy 16 Kom. P. P. i Urzędzie Śledczym P. P.;

— Piasecki Michał, b. plut. P. P. ur. 4.I.1900 r. we wsi Wielki Aleksandrów, pełnił służbę w XII Kom. P. P.;

— Począ Franciszek, b. st. przod. P. P. ur. 28.IX.1894 r. w Kol. Dobryniów, pełnił służbę w XIII Kom. P. P.;

— Stopa Bolesław, b. przod. P. P. ur. 13.X.1900 r. w Czersku, pełnił służbę w VI Kom. P. P., Oddz. Wart. Konnej i VII Kom. P. P.;

— Wierzbicki Ignacy, b. komisarz P. P. ur. 27.IV.1889 r. we wsi Borkowo - Wielkie, pełnił służbę w VII Kom. P. P. i XII Kom. P. P.;

— Wypliewski Stefan, b. przod. P. P. ur. 5.I.1896 r. w Łodzi, pełnił służbę w Kom. Przemysł. Handl.;

— Zabokrzycka Danuta, b. kapr. P. P. ur. 26.XII.1917 r. w Węgrowie, pełniła służbę w V Kom. Dyr. Pol. Krym.

Przewodniczący Komisji 3171

Przetarg nieograniczony

Państwowa Wytwórnia Papierów Wartościowych w Warszawie, ul. Sanguszkowska 1 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji: centralnego ogrzewania, wodociągowej, kanalizacyjnej, gazowej i suszarni parowej w bloku Dyrekcyjnym przy ul. Rybaki 35.

Blizsze informacje oraz podkłady przetargowe otrzymać można w Biurze Budowy ul. Sanguszkowska 1 w godzinach od 10 do 12.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na roboty instalacyjne w bloku Dyrekcyjnym P.W.P.W. przy ul. Rybaki 35” składać należy do 14 listopada 1947 r. do godz. 12 w Sekretariacie P.W.P.W. w Warszawie ul. Sanguszkowska 1, wejście od ul. Zakroczymskiej i w tym dniu nastąpi otwarcie ofert o godzinie 13 w Biurze Budowy.

Do oferty należy dołączyć pokwitowanie kasy P.W.P.W. na wpłacone wadium przetargowe w wysokości 2% sumy oferowanej, lub list gwarancyjny na taką sumę, wydany przez Instytucję Bankową względnie dowód zwolnienia od obowiązku wpłacenia wadium, wreszcie odpis świadectwa przemysłowego upoważniającego do prowadzenia robót instalacyjnych.

Dyrekcja Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, bez względu na wynik przetargu, jak również unieważnienia przetargu, bez podania przyczyn i wypłacenia odszkodowania, wreszcie prawo zwiększenia lub zmniejszenia ilości wykonania robót. 3170

Przetarg

Państwowe Zakłady Samochodowe Nr 2 Warszawa, ul. Mińska 25 ogłasza przetarg nieograniczony na następujące roboty:

A. W bud. 16 i 17.

I. Zdemontowanie, przeniesienie i zmontowanie warsztatów na nowym miejscu z dostarczeniem i zmontowaniem brakujących urządzeń.

Wadium zł 25.000.

II. Adaptacyjne budowlane.

Wadium zł 10.000.

III. Instalacja kanalizacyjna, wodociągowa, parowa i sprężonego powietrza.

Wadium zł 8.000.

IV. Instalacji Elektrycznej siły i światła.

Wadium zł 6.000.

B. Wykonanie dachu na bud. 1a i 2 z robotami budowlanymi zabezpieczającymi.

Wadium zł 50.000.

Podkłady przetargowe otrzymać można w Wydz. Inwestycji PZS-2, Mińska 25

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem jak w punkcie A. — I. II. III. IV lub B z poaniem terminu wykonania robót i pokwitowaniem stwierdzającym złożenie wadium w kasie PZS-2, należy złożyć do dnia 7.11.47 r. do godz. 12, o której nastąpi otwarcie ofert.

PZS-2 zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, rozdzielenia ofert między kilku oferentów oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów. 3173

OGŁOSZENIA DROBNE

Handlowe

BRILANTY — biżuteria, złoto — srebro — zegarki, Kupno — sprzedaż. Nowy Świat 48 Nowak. 378

UNIEWAŻNIAM zezwolenie na broń myśliwską Nr 1001 na nazwisko Barszczewski Władysław wieś Dąbrowa gm. Karczew, wojew. warszawskie. 498

ARTYSTYCZNE WYROBY Wł. Miecznik nagrody sportowe Warszawa, Marszałkowska 108. 478

PAŃSTWOWE Zakłady Inżynierii w Ursusie zatrudnia natychmiast: tokarzy, fresarzy, szlifierzy, ślusarzy. Praca akordowa. Dojazd pociągami — 20 minut z Dworca Głównego bilety ulgowe. Zgłaszać się: Wydział Personalny Zakładów w Ursusie, lub Centralny Zarząd Przemysłu Metalowego, Warszawa, Puławska 1a pokój 419. 493

MASZYNY BIUROWE!!! — Kupno — Naprawa Konserwacja. Marszałkowska 66 Antoszewski. 399

TAPCZANY, amerykański, fotele, materace tanie solidnie wykonuje wszelkie roboty Spółdzielni Prac. Tapicerów — Dekoratorów, Zgoda 4, Nowogrodzka 23. 477

UNIEWAŻNIAM dowód kolejowy Nr 15360 Iwanicka Helena Itowo pow. Działdowo. 495

Do PT. odbiorców energii elektrycznej w m. st. Warszawie

Wobec gwałtownego wzrostu obciążenia Elektrowni, jakie ma miejsce w okresie jesienno-zimowym, Elektrownia Warszawska, celem zapewnienia nieprzerwanej dostawy prądu wszystkim swym odbiorcom, wzywa ich do jak najoszczędniejszego używania energii elektrycznej w porze od zapaźnięcia zmroku do godz. 22, a w szczególności do całkowitego zaniechania w tych godzinach korzystania z wszelkich aparatów grzejnych.

Na podstawie § 16 „Warunków dostarczania energii elektrycznej”, który daje prawo Elektrowni — przerwania dopływu prądu do tych instalacji, „które wywołują zakłócenia w działaniu urządzeń innych odbiorców lub w Elektrowni” — odbiorcy, którzy nie zastosują się do powyższego nakazu, będą odłączeni od sieci na okres 1 tygodnia, a w razie powtórnego przekroczenia na okres 2 miesięcy.

Elektrownia Warszawska podaje jednocześnie do wiadomości, że z dniem 1 listopada br. wprowadzony zostaje pod rygorem wyłączenia dopływu prądu na 3 dni, zakaz używania energii elektrycznej do oświetlania wystaw, do reklam świetlnych i odmrążania szyb.

Specjalnie powołani i upoważnieni pracownicy Elektrowni (żądać wylegitymowania się) będą przeprowadzali kontrolę, czy odbiorcy stosują się do zleceń Elektrowni.

Odbiorcy prądu w m. st. Warszawie! Aby uniknąć przerw w dostawie energii, wyłączajcie o zmroku grzejniki elektryczne i zwracajcie uwagę aby wasi sąsiedzi uczynili to samo.

Pamiętajcie! że najlepszą samoobroną przed spędzaniem wieczorów bez światła elektrycznego jest jak najoszczędniejsze korzystanie z prądu od chwili zmroku do godz. 22.

Elektrownia Warszawska

3174

Zjednoczenie Przemysłu Obrabiarkowego

Pruszków, Sienkiewicza 19

poszukuje wykwalifikowane

SILY BIUROWE

do Z. P. O. oraz wykwalifikowanego

BUCHALTERA

do Fabryki „Gerlach” w Drzewicy k/Opczna. Zapewnione mieszkanie 2 pokoje z kuchnią i łazienką, wysokość uposażenia do omówienia na miejscu. 3167

Zatrudnimy

natychmiast

Organizatora Przemysłowego

z dokładną znajomością organizacji biura administracji ogólnej i rachunkowości. Oferty zgłaszać na adres: Zjednoczenie Przemysłu Obrabiarkowego, Pruszków, ul. Sienkiewicza

Nr 19. 3168

GRAND HOTEL

Sopot

ul. Powstańców Warszawy tel. 516-52

Pokoje od 300 zł. komfortowe, dobrze ogrzane, woda bieżąca

Restauracja na poziomie

Ceny przystępne

Sala koncertowa

i sale konferencyjne

Auto hotelowe - garaże

3163

DEPARTAMENT KADR MINISTERSTWA ŻEGLUGI

poszukuje

1) inżyniera hydrotechnika (inżynierii wodnej), obeznanego z robotami portowymi, morskimi (nadrzeża, falochrony).

2) inżyniera lądowego (względnie architekta) obeznanego z budową dróg, mostów i budynków ze znajomością ustaw i przepisów budowlanych do pracy w Referacie Budowlanych.

WARUNKI ZALEŻNE OD KWALIFIKACJI.

Oferty należy składać do departamentu Kadr Ministerstwa Żeglugi. 3175

Elżbieta i Filip

czyli miłość na królewskim dworze

W Anglii wśród ogólnego przynębienia, wywołanego ciężkimi czasami, rozeszła się „radosna wieść” o rytmicznym życiu brytyjskiej następczyni tronu, księżniczki Elżbiety i jej greckiego narzeczonego, księcia Filipa Schleswig - Holstein - Sonderburg - Glücksburg czyli porucznika, Filipa Mountbatten (czy nie zbyt nie-niemieckie nazwisko takiego greckiego księcia?).

Od szeregu tygodni kroniki dzienników i pisma ilustrowane roztrząsają szczegóły królewskiego ślubu. Suknia i wyprawa księżniczki są głównym tematem rozmów, zarówno w stołkach ekspedientek sklepowych, jak i na eleganckich przyjęciach w Mayfair. Biuro prasowe pałacu Buckinghamskiego musiało przyjąć do-

datkowy personel, by móc zaspokoić ciekawość prasy brukowej.

Oczywiście uczucia te są zupełnie naturalne. Wiemy, że miłość spotyka się zawsze z ogólną sympatią.

Ale ludzie oszczędni wskazują na odwrotną stronę tych królewskich uroczystości. Zwracają uwagę, że Wielka Brytania, która walczy obecnie z poważnym kryzysem gospodarczym, nie może pozwolić sobie na luksusowe wydatki, związane z tym przeżytkiem, niepotrzebnym w warunkach nowoczesnej demokracji.

Ile kosztuje Anglię instytucja monarchii?

Gdy obecny król Jerzy VI (w życiu prywatnym Albert), wstąpił na tron, lista cywilna wyglądała następująco:

królowa Mary	70.000 funtów
księżniczka Elżbieta	6.000 „
książę Gloucester	35.000 „
księżniczka	6.000 „

Razem 117.000 funtów

W dniu 21-ych urodzin księżniczki Elżbiety podniesiono jej pensję do 15.000 funtów, czyli mniej więcej do 300 funtów tygodniowo. Przypuszczalnie jednak suma ta nie będzie w starcząca dla niej po ślubie. W tym wypadku zwolany zostanie parlament, by powziąć odpowiednią decyzję. Mówi się o sumie 50.000 funtów.

Poszczególne członkowie rodziny królewskiej posiadają oczywiście swoje prywatne dochody. Ich dokładna wysokość utrzymywana jest w tajemnicy, ale wiadomo, że podczas o-

statniej wizyty księcia Windsoru w Londynie, wydawał on około 250 funtów dziennie, co stanowiło około 90.000 funtów w stosunku rocznym.

Przykre rozczarowanie wywołała w Anglii wiadomość, że ogólnie lubiana księżniczka Elżbieta, wybrała sobie na męża księcia — i do tego jeszcze greckiego z niemieckim nazwiskiem.

Ponadto politycy wskazują na znaczenie związków z Grecją i nietaktowne przypominanie swoim słuchaczom, że właśnie w dniu ogłoszenia zaręczyn królewskich przyszła wiadomość o aresztowaniu przez rząd grecki 3.000 demokratów.

Nowy „obywatel” brytyjski niedługo pozostanie „zwyczajnym śmiertelnikiem”. Związki zagraniczne często zdarzają się w sferach królewskich i

w tym wypadku narzeczony, a nie narzeczona, zmieni raz jeszcze swoje nazwisko. Jego przyszły tytuł jest przedmiotem wielu docieków. Istnieje szereg tytułów książęcych, przewidzianych na wypadek tego rodzaju sytuacji i może on wybrać sobie tytuł księcia Sussex, Connaught, Clarence, Cambridge lub Edinburgh. Nie może zostać królem Anglii, ale będzie występował jako książę małżonek. Podczas ceremonii ślubnej księżniczka Elżbieta przysięgnie Filipowi „miłość, cześć i posłuszeństwo”, ale jako zwykły obywatel jest on jej poddanym.

Kłopotliwa sytuacja małżeńska!

Książę Albert, małżonek władcej Wiktorii, otrzymywał 30.000 funtów rocznie — o 20.000 funtów mniej, niż początkowo proponowano, a to z powodu nacisku ówczesnych konserwatystów, którym nie odpowiadała ta partia. Jest rzeczą ciekawą, że dzisiaj si konserwatyści są bardzo zadowoleni z przyszłego księcia małżonka i pa trzą na całą tę sprawę, jako na wyrażenie polityczne posunięcie.

Zawód królewski bardzo podupadł w dzisiejszych czasach. W roku 1913 było w Europie czterech cesarzy: brytyjski król — cesarz, car rosyjski oraz cesarze niemiecki i austriacki. Prócz tego było 13 królów (włoski, belgijski, holenderski, hiszpański, albański, czarnogórski, norweski, szwedzki, serbski, bułgarski, grecki, rumuński i duński). Dziś dawny brytyjski król-cesarz jest już tylko królem, ponieważ cesarstwo Indii przekształciło się w dominię Indii i Pakistanu. Poza nim pozostał

jeszcze tylko sześciu monarchów: Holandia, Rumunia, Grecja, Norwegia, Szwecja i Dania.

Zastanówmy się, w jaki sposób może sobie pozwolić Wielka Brytania, by dać szczęśliwej młodej parze wyposażenie, odpowiadające jej wyso kiemu stanowiisku. Problem ten żywo interesuje robotników brytyjskich i w ostatnich dniach pod naciskiem opinii publicznej musiało Ministerstwo Robót Publicznych zrezygnować z zamiaru użycia cennego drewna i pracy ludzkiej na wzniesienie trybun wzdłuż drogi, którą przejeżdżać będzie para królewska do Opactwa Westminster.

Oznaka ciężkich czasów było oświadczenie, że „czcigodne stowarzyszenie” rękawiczników daruje księżniczce tylko 30 par rękawiczek (oczywiście bez punktów odzieżowych), zamiast zwykłych 60 par oraz bolesna wiadomość, że królewski tort ślubny będzie się składał tylko z czterech pięt. Mimo wszystko jednak ośmiałam się zapewnić czytelników, że królewskich nowożeńców ominie wie ie kłopotów, stojących na drodze ich mniej szczęśliwych rówieśników spośród ludu pracującego Wielkiej Brytanii.

Nie brak ciekawskich, którzy zastanawiają się, czy minister Stafford Cripps postanowi, że królewska para musi zadowolnić się swoimi dotychczasowymi dochodami, ponieważ ostatnio sprzeciwił się podwyżkom płac na tej podstawie, że przyczyniłyby się one do wzrostu tendencji inflacyjnej.

prywatna szkoła J. K. Mośki (drobne wydatki)	110.000 funtów
plac dworu i emerytury (służba domowa)	134.000 „
wydatki na dwór	152.000 „
dobroczynność królewska!	13.200 „

Razem 409.200 funtów

(Zauważyć należy, że od tego czasu ceny znacznie wzrosły, a także podniosły się płace, ponieważ służba pałacowa przystąpiła niedawno do

związku zawodowego). Również i inni członkowie rodziny królewskiej otrzymują pensje z funduszy publicznych:

Jak się tworzył „Drugie fronty”

Z dniem 3 listopada

rozpoczynamy druk rewelacyjnych pamiętników

D. Kraminowa

radzieckiego korespondenta wojennego przy Głównej Kwaterze Wojsk Sojuszników w Europie odslaniających

KULISY „DRUGIEGO FRONTU”.